

W kilku zdaniach

* Na wtorkowym spotkaniu ministra spraw zagranicznych Povilasa Gyhsy i pełniącego obowiązki sekretarza stanu USA Stroba Talbotta w Waszyngtonie główną uwagę poświęcono problemom bezpieczeństwa.

Minister P. Gyhs przybył do Waszyngtonu z Nowego Jorku, gdzie w poniedziałek w Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych wygłosił przemówienie.

* We wtorek w Kłajpedzie otwarto centrum litewsko-niemieckich spotkań, nazwane imieniem Simona Dacha, poety bliskiego obu narodom. Wspomnieniem o nim jest rzeźba "Ankie Z Tarawy", poświęcona jednej z bohaterek utworów tego autora, zdołająca kłajpedzki Plac Teatralny.

Nowe centrum spotkań pomoże Litwinom i Niemcom w wymianie informacji ekonomicznej, naukowej i kulturalnej, rozwijaniu współpracy obu krajów, pogłębianiu wzajemnego zrozumienia, w nauce języków litewskiego i niemieckiego, a miejscowym mieszkańcom pochodzenia niemieckiego — w odnalezieniu i zachowaniu tożsamości narodowej w społeczeństwie litewskim. W centrum będzie się mieściła siedziba wspólnoty kłajpedzkiej Niemców.

* Od początku listopada zostaną przedłużone 3 linie trolejbusowe — 7, 8 i 18 — od Justyniszek do Posyjałek. Ponad 40 tys. mieszkańców tej dzielnicy będzie miało jeszcze jedno bezpośrednie połączenie z centrum Wilna i dworcem, a także z Dolnymi Ponarami i Zarzeczem.

Obecnie ogólna długość linii trolejbusowych w Wilnie, wraz z przedłużoną z Justyniszek do Posyjałek wynosi 141 km. Kursy na nich codziennie około 300 trolejbusów. Rocznie trolejbusy przewożą około 140 mln pasażerów.

* Konfederacja Przemysłowców i konserwatyści litewscy podpisali memorandum.

W środę w Sejmie prezes Litewskiej Konfederacji Przemysłowców Bronisłovas Lubsy i przewodniczący zarządu Związku Ojczyzny (konserwatywistów litewskich) Gediminas Vagnorius podpisali memorandum. W tym wspólnym dokumencie przedstawione zostały sfera gospodarczego państwa i społeczeństwa, które, w przekonaniu przemysłowców i konserwatywistów nowy Sejm i sformowany przez niego rząd powinny uznać za priorytetowe. W memorandum zaleca się również zrealizowanie związanych z tym konkretnych ustaleń. Jest to rozwój przemysłu, zapewnienie nietykalności własności, reorganizacja systemu podatkowego, normalizacja działalności banków i działalności finansowej, zachęcanie do inwestowania do gospodarki i przemysłu kraju, racjonalność polityki rynku wewnętrznego i zagranicznego, zgodność interesów obywateli i państwa, reforma systemu administracyjnego kraju.

Przyjęto ustawę o usługach socjalnych

(Dokończenie ze str. 1)

Ich celem jest zaspokajanie życiowych potrzeb ludzi oraz stworzenie warunków życia, nie uwłaczających godności ludzkiej, gdy sami ludzie nie są w stanie zapewnić tego samodzielnie. W nowym dokumencie powiedziane jest, że usługi socjalne mogą też być świadczone w celach prewencyjnych, aby zapobiec powstawaniu problemów socjalnych.

Ustawa przewiduje takie ogólne usługi socjalne, jak udzielanie informacji i konsultowanie, pomoc i opieka w domu, pomoc pieniężna

(przeznaczona na opłatę usług socjalnych). Specjalne usługi socjalne świadczy się, jak głosi nowy dokument, w stacjonarnych instytucjach opieki, a także rehabilitacyjnych, opieki dziennej, tymczasowego zamieszkania i innych placówkach opieki społecznej.

Usługi socjalne świadczone są w przypadku ubóstwa, a także dla dzieci w przypadku utraty opieki rodzicielskiej oraz dla sierot w przypadkach bezrobocia, inwalidztwa, nieszczypliwości i in.

5 października 1996 roku w Warszawie obradował IV Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna. W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele 12 oddziałów terenowych TPGiW z terenu całego kraju. Delegaci zawierdzili nowy Statut stowarzyszenia i wybrali władze krajowe.

Zarząd Krajowy Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna tworzą:

- Józef Maroszek, Prezes (Białystok)
- Wacław Gudalewicz, Wiceprezes (Warszawa)
- Jarosław Kłoz, Sekretarz (Białystok)
- Stawa Czapiga, Skarbnik (Lublin)
- Stanisław Tumiłowicz, Rzecznik Dobra Towarzystwa (Warszawa)

- Janusz Domański (Łomża)
- Ryszard Filipowicz (Wrocław)
- Jan Kuźnicki (Lublin)
- Klara Rogalska (Białystok)
- Krystyna Romer-Patryra (Lublin)
- Helena Tarnowska (Warszawa)

Delegaci postanowili powierzyć funkcję Prezesa Honorowego panu profesorowi Aleksandrowi Dawidowiczowi, długolentemu Prezesowi Zarządu Krajowego TPGiW.

Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna

Prezes Zarządu Krajowego
dr Józef Maroszek

Rabunek

8 października około godz. 5 w podwórku domu przy ul. Minties w Wilnie 3 zamaskowani osobnicy, grożąc nożem, pobili I. Tarasiewicz. Rabusie odebrali 2 futerka karakulowe, 2 — z łsa i 14 — z norki. Straty wynoszą 51 600 litów.

Nietrzeźwy za kierownicą

7 października około godz. 21 na ul. Ukmergės w Poniewieżu sa-

Wybory-96

Albinas Buzunas — niezależny kandydat do Sejmu kandyduje w Wileńsko-Solecznickim Okręgu Wyborczym nr 56. Jego program jest lakoniczny i wyraża: "Nowe miejsca pracy. Jedynie człowiek pracujący może być wolny i niezależny". Pan Albinas mówi:

— Poseł na Sejm powinien być niezależny, Niezależny od partii, od różnych organizacji. W przeciwnym razie jego działalność w Sejmie będzie podporządkowana ich ustaleniom.

— W jaki sposób pan stał się niezależny?

— Od ponad 10 lat jestem przedsiębiorcą. Z własnej kieszeni zrobiłem wiele dla moich wyborców. Udzielałem i udzielam pomocy materialnej szkołom średnim rejonu solecznickiego, szczególnie w Jaszunach, przedszkolom, oddziałowi położnemu Centralnego Szpitala Rejonowego, który jest w rozpaczalnej sytuacji. Zastanawiam się, czy dla urodzenia dziecka trzeba koniecznie jechać do Oran? W budżecie samorządu na uregulowanie tych spraw zabrakło pieniędzy.

— Dla wielu mieszkańców pana okręgu głównym problemem jest praca. Akcentuje pan to w swym programie?

— Człowiek pracujący jest w stanie utrzymać rodzinę, wychowywać dzieci, ma zapewnioną starość. A przecież jest to tak ważne.

Co się tyczy pomocy, to robię to, głównie, na prośbę moich wyborców, ludzi, z którymi pracuję i mieszkam. Uważam to za swój obowiązek i obowiązek każdego zamożnego człowieka. Wyróżnie młode, zdrowe, mądre pokolenie, które będzie kontynuowało naszą działalność. Innego wyjścia nie dostrzegam. Ludzie, widząc troskę o nich, pracując sumiennie, wiedząc, że będą mieli z tego realne korzyści. Muszę powiedzieć, że tylko w rejonie solecznickim zatrudniam ponad tysiąc osób.

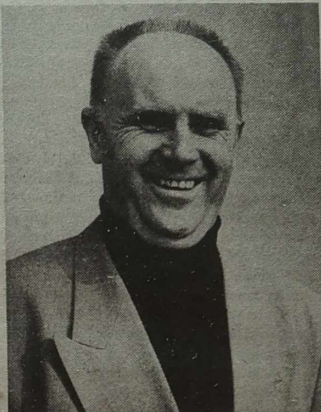
— Znamy pana jak jako przedsiębiorcę, a tu nagle wydaje pan lokalną gazetę "Solca".

— Znalazła się ona na progu bankructwa, a ludzie chcą mieć informację o życiu swego regionu.

Tylko pracujący człowiek jest niezależny

Wykupilem tytuł, usprawniłem wydawanie gazety, jest ciekawsz.

— Od 1 października czytelnicy zaczęli otrzymywać polskie wydanie "Solczy", chociaż poprzedni właściciele zamknęli je.



— Do redakcji telefonowali czytelnicy, którzy chcą czytać gazetę w języku ojczystym. Uważam, że człowiek powinien mieć to, co chce. Zaczęliśmy więc wydawać "Solczę" w języku polskim.

Rodzina Albinasa Buzunasa: żona Janina, córka Snieguolė, wnuk Domantas. Popierają oni całkowicie zamiary męża i ojca, pomagają mu jak mogą. Podobnie, jak wielu ludzi, z którymi żyje i pracuje na tej ziemi.

Rozmawiał Piotr RYNGIEWICZ
Soleczniki
(Zam. 1332)

Przepraszamy Czytelników

Pięć praw Polaków na Litwie

Chochlik drukarski sprawił, że w "K.W." z dn. 9 października br. zamiast pięciu "praw Polaków na Litwie" zamieściliśmy tylko cztery. Czytelników serdecznie przepraszamy, "Prawdy" publikujemy raz jeszcze:

1. Jesteśmy Polakami.
2. Litwa — Ojczyzna, Polska — Macierzą naszą.
3. Ziemia ojców — naszą ziemią.
4. Mowa i wiara dziadów — mową i wiarą naszych.
5. Polak Polakowi i ludziom wszystkim — bratem.

DEKRET

prezydenta Republiki Litewskiej
O grupie roboczej w celu przygotowania do ratyfikowania konwencji Rady Europy o telewizji bez granic
7 października 1996 r., nr 1071
Wilno

Artykuł 1.
W celu przygotowania do ratyfikowania konwencji Rady Europy o telewizji bez granic powołuję następującą grupę roboczą:

1. Saulius Sondeckis — Litewskie Radio i Telewizja, dyrektor (kierownik grupy) telewizji;
2. Armanas Abramavičius — dordca prezydenta Republiki Litewskiej ds. państwa i prawa;
3. Darius Jurgelavičius — dyrektor Departamentu Prawa i Układów Międzynarodowych Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Litewskiej;
4. Anicetas Stelingis — kierownik wydziału koordynacji przedsiębiorstw Ministerstwa Łączności i Informatyki Republiki Litewskiej;

5. Darius Žilys — wicedyrektor Departamentu Układów Międzynarodowych i Praw Człowieka Ministerstwa Sprawiedliwości Republiki Litewskiej.

Artykuł 2.
Zacam grupie roboczej dokonanie do 7 grudnia 1996 r. analizy zgodności konwencji Rady Europy o telewizji bez granic i ustaw Republiki Litewskiej, a także opracowanie projektów dokumentów niezbędnych do ratyfikowania.

Artykuł 3.
Niniejszy dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki Algirdas BRAZAUSKAS

(Zam. 1333)

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 8 października br. w kraju odnotowano 160 przestępstw, w tym 3 zabójstwa, 1 grabież, 6 chilięskich ekscesów, 10 rabunków, 150 kradzieży. Skradziono 11 samochodów, znaleziono — 6. Zaręchostrowano 11 wypadków drogowych i 1 pożar. Znalezione zwłoki 6 osób. Zatrzymano 35 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

mochód ford escort, należący do G. Pasuodžiusa i prowadzony przez prokuratora poniewieskiej prokuratury R. Vaitiekūnasa (ur. 1970 r.) nie uwzględniając bezpiecznej odległości i wpadł na zatrzymujący się przed nim audi 80, kierowany przez L. Alekė. Podczas sporządzenia protokołu w jednostce dyżurnej policyjnej drogowej R. Vaitiekūnas, chcąc uciec, wybił okno i wylałam kraty, raniąc przy tym rękę i głowę.

Przygotowała
Irena LITWIN



Wyraży szczerę współczucia i ubolewanie z powodu zgonu ucznia 6 klasy Ławaryskiej Szkoły Średniej.
Andrzeja SZABŁOWSKIEGO składają rodzinie nauki, służbę, personel techniczny, uczniowie oraz ich rodzice

Współpraca polsko-litewska

Fundacje im. A. Mickiewicza zawarły porozumienie

Wczoraj w Sejmie zostało zawarte porozumienie między Fundacją Wspierania Współpracy Polsko-Litewskiej im. Adama Mickiewicza w Warszawie a Fundacją Wspierania Współpracy Litewsko-Polskiej im. Adama Mickiewicza w Wilnie. Porozumienie ze strony polskiej podpisał prezydent Rady Fundacji Wojciech Lamentowicz, ze strony litewskiej prezes Zarządu Fundacji Vytautas Plečkaitis.

Jak już pisaliśmy, Fundacje te powstały z inicjatywy prezydentów Polski i Litwy — Aleksandra Kwaśniewskiego i Algirdasa Brazauskasa. Celem Fundacji jest wspieranie działalności społecznej, obywatelskiej, kulturalnej, naukowej, oświatowej i gospodarczej prowadzonej na rzecz współpracy polsko-litewskiej.

Podpisane wczoraj porozumienie głosi, iż obie Fundacje będą współpracowały w zakresie wspierania już istniejących polsko-litewskich kontaktów oraz w inicjowaniu nowych.

Na koncie polskiej Fundacji zgromadzono już około 4 miliardów starych złotych. Litewska Fundacja na razie nie może się pochwalić aż takimi osiągnięciami finansowymi, tym bardziej, że konto tej Fundacji w Banku Wileńskim otwarto dopiero przed dwoma dniami. Ale, jak powiedział jej prezes Vytautas Plečkaitis, są już pierwsi sponsorzy — Bank Wileński, przedsiębiorstwo "Lietuvos kūras" oraz poszczególne prywatne przedsiębiorcy.

Pierwszą konkretną inicjatywą, którą wspierają Fundacje, będzie zorganizowanie z inicjatywą prezydenta Algirdasa Bra-

zauskasa (pomysł ten zrodził się podczas spotkania prezydentów Litwy i Polski w Gdyni) konferencji z udziałem przedstawicieli państw zachodnich i środkowoeuropejskich na temat pojednania. W konferencji tej udział wezmą szefowie państw europejskich oraz intelektualiści i działacze społeczni z różnych krajów. Przykładem zaś zgody i wzorcowego wzajemnego porozumienia na tej konferencji będą stanowiły właśnie Polska i Litwa.

Prezydent Rady Fundacji polskiej Wojciech Lamentowicz oświadczył, że fundacje poprą każdą wartościową inicjatywę dotyczącą współpracy obu krajów.

Lucyna DOWDO

Oskarżeni — poszkodowani. Pierwsza konfrontacja



W środę w Sali Wileńskiego Sądu Okręgowego rozpoczęło się posiedzenie kolegium w sprawie karnej, wytoczonej za działalność antypaństwową na Litwie w latach 1990-1991.

Kierujący kolegium sądowym przewodniczący Wileńskiego Sądu Okręgowego Albinas Sirvydis oświadczył, że ani oskarżeni, ani poszkodowani nie będą przesłuchiвани. Wysłuchano jedynie ich sugestii, dotyczących przebiegu posiedzenia sądowego.

Przed posiedzeniem zarejestrowało się 100 poszkodowanych. Kilka osób prosiło sąd o uznanie wyrządzonych im obrażeń cielesnych za ciężkie. Krewini śmiertelnych ofiar skarżyli się, że nie otrzymali wezwania do sądu.

Na sali sądowej raczej nie było ciszy cmentarnej. Już w pierwszych chwilach posiedzenia powstało zamieszanie, gdy zemdlała jedna z poszkodowanych.

Pierwszy sekretarz KC KPL (KPZR) Mykolas Burekevičius oświadczył, że cały materiał sprawy "...od początku do końca jest sfałszowany". Jego zdaniem, KPL (KPZR) z tragicznymi wydarzeniami 1 stycznia i sierpnia całkowicie nie ma żadnego związku, a sprawa tylko odwołuje się do winy z Michała Gorbaczowa i Vytautasa Landsbergisa. M. Burekevičius prosił, aby środek prewencyjny — areszt — jemu oraz Juozasowi Jarmalavičiusowi zamienić na inny — areszt domowy, bądź zobowiązanie do nieopuszczania miejsca zamieszkania.

Kierownik wydziału ideologicz-

nego KC KPL (KPZR) Juozas Jarmalavičius zaaprobował wszystkie myśli M. Burekevičiusa i prosił o umorzenie sprawy jako niezgodnej z rzeczywistością. Świą próbę o zamianę środka prewencyjnego uzasadnił pogorszeniem się stanu zdrowia M. Burekevičiusa oraz śmiercią Iwana Kucerowa.

Sekretarz KC KPL (KPZR) Juozas Kuolelis oraz były redaktor radia "Litwa Radziecka" Stanisław Mickiewicz prosił o uwzględnienie złożonych podań. Ten ostatni prosił też o zezwolenie na wyjazd do Rosji dla zaangażowania tam adwokata. Były współpracownik radia "Litwa Radziecka" i dyrektor litewskiego wydawnictwa KC KPZR Leonas Bartosevičius prosił, aby w charakterze świadków wezwać niektórych byłych pracowników Litewskiego Radia i Telewizji oraz obecnego dyrektora Departamentu Cei Vitalijusa Gerzonasa.

W imieniu Jarostawa Prokopowicza — byłego starszego inspektora wydziału służby porządku publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Litwy mówiła adwokat Elena Sąjaukaitė. Jak i inni obrońcy, prosiła ona o umorzenie sprawy karnej, gdyż oskarżonym inkryminuje się czyny, których nie popełnili.

Przewodniczący kolegium sądowego Albinas Sirvydis, po wysłuchaniu adwokatów, ogłosił przerwę w posiedzeniu. Postanowienie sądu w sprawie złożonych podań oraz uznania oskarżonych za podstępnych zostanie ogłoszone później.

Wybory '96



LIEUVOS TAUTINIO MĄŽUMO ALIJANSAS
ALIJANSAS RAUDODARBIUKO MERKIDŽIŲ SISTEM
ALIJANSAS MERKIDŽIUKO RAUDODARBIUKO LITUVY

Wydawałoby się, że 6 lat niepodległości wystarczy, abyśmy dojrżeli obywatelsko i nauczyli się przynajmniej podstawowych zasad kultury politycznej. Litewscy politycy jakoby nie kopią dołków jedni pod drugimi, słowem zbytnio nie utrudniają sobie życia, chociaż wzajemnie się krytykują. Między Polakami taka postawa jest nie do pomyślenia. Akcja Wyborcza Polaków na Litwie nie przebiega w środkach, aby przeszkodzić Aliansowi w dostaniu się do Sejmu.

Alians założył, że jego kampania wyborcza będzie pozytywna. Oznacza to, że o głosy wyborców zabiega się przekonując w rozmowach o słuszności założeń programowych partii i zdobywaniu w ten sposób ich zaufania. AWPL ze swej strony, niezbyt ładnymi metodami, robi wszystko, aby to zaufanie podważyć.

Do naszego sztabu wyborczego dzwonił zaniepokojeni mieszkańcy Nowej Wilejki z informacją, że ktoś obdzwaniania mieszkaniec tam polskie rodziny i interesuje się na kogo będą głosować. Jeżeli odpowiedź brzmi, że na Alians, to głos w

słuchawce przypomina, że lista Aliansu ma numer 9. Jest to czysta dezinformacja, gdyż nr 9 to lista AWPL. Nasza lista występuje pod numerem 17. Prosimy zapamiętać — nr 17.

Inny przykład utrudnienia naszej działalności: Jak nas poinformowano w rejonie wileńskim, dyrektorzy domów kultury zostali uprzedzeni przez władze rejonu, że sale w domach kultury można udostępniać tylko za zgodą mera. W związku z tym jak dotąd żaden dyrektor domu kultury w rejonie wileńskim nie wyraził zgody na zorganizowanie koncertów polskich zespołów z Wileńszczyzny i przeprowadzenie spotkania z wyborcami.

Jednocześnie władze rejonu unikają naszych przedstawicieli jak ognia, a jeśli dojdzie już do spotkania, to odsyła jeden do drugiego. Nie należy jednak opuszczać rąk. Nasi sympatycy już nam pomagają, aby jednak spotkania w rejonie wileńskim odbyły się. Chyba najbardziej nieprzyjemną metodą oczerniania Aliansu jest pisanie i rozpowszechnianie różnych paszkwili na Alians i jego liderów. Jeden taki paszkwil, pełen niecenzuralnych słów krąży za nami i jest rozpowszechniany na spotkaniach z wyborcami.

A już totalnym brakiem ele-

mentarnej kultury można nazwać prowadzenie agitacji w salach wynajętych przez Alians wśród wyborców, którzy przyszli na spotkanie z kandydatami z listy Aliansu.

Taki przypadek miał miejsce w Polukniach, zaś w Ejszyszkach nie dopuszczono do tego mimo podejmowanych prób prowadzenia takiej agitacji.

Cóż można oczekiwać od takich postów w Sejmie?

Kalendarz spotkań naszych kandydatów na posłów z wyborcami kandydującymi w okręgach jednomandatowych w Wilnie.

11.10 godz. 17.00 i 18.00 spotkanie z Wacławem Baranowskim kandydującym w okręgu antokolskim. Spotkanie odbędzie się w 5 Szkole Średniej.

14.10 godz. 19.00 spotkanie z Mieczysławem Waszkowiczem, kandydującym w okręgu justyniskim. Spotkanie odbędzie się w Szkole im. Jana Pawła II.

14.10 godz. 19.30 spotkanie z Ryszardem Litwinowiczem, kandydującym w okręgu lażyńskim. Spotkanie odbędzie się w 36 Szkole Średniej.

Stab wyborczy

(Zam. 1345)

Festiwal na 50-lecie wileńskiej "Rusdramy"

Jutro — gościnne występy Teatru z Kazania

Od jutra na scenie wileńskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego rozpoczyna gościnne występy Wielki Akademicki Teatr Dramatyczny im. Kaczalowa z Kazania. Występy, w ramach obchodów jubileuszu 50-lecia wileńskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego, trwać będą do 15 października br.

11-12 i 13 października — "Miłość do trzech pomarańczy" M. Swietłowa (początek przedstawień — o godz. 12).

12 i 14 października — "Szel-



mostwa Skapena" J.B. Moliera (początek przedstawień — o godz. 19).

13 i 15 października — "Razem" (Mała Komedia) M. Zoszczeni (początek przedstawień o godz. 19).

A.A.B.

Głosując na Alians, głosujesz na siebie! Nr 17

Szwecja

Nobel z fizyki

Profesorowie David M. Lee, Douglas D. Osheroff i Robert C. Richardson, wszyscy ze Stanów Zjednoczonych, uzyskali tegoroczną nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki — zakomunikowała w środę w Sztokholmie Szwedzka Akademia Nauk.

W uzasadnieniu podano, że nagrodę tę otrzymali za "odkrycie nadciężkości w helu-3, ważne dla fizyki niskich temperatur.

Profesorowie Lee i Richardson wykładają na uniwersytecie Cornell w Nowym Jorku, a profesor Osheroff jest związany z uniwersytem Stanford w Kalifornii.

USA

Generał Powell przychodzi z odsieczą Dole'owi

Emerytowany generał Colin Powell dotychczas w czwartek do Roberta Dole'a w Cincinnati, gdzie dotrze w ramach kampanii wyborczej republikański kandydat na prezydenta — poinformowano w jego sztabie. Powella regularnie wymieniano jako ewentualnego przyszłego sekretarza stanu USA w przypadku zwycięstwa Boba Dole'a 5 listopada, ale jego rzecznik Bill Smullen we wtorek powiedział, że stanowiska tego jeszcze mu nie zaproponowano. Nigdy dotąd Murzyn nie był szefem dyplomacji amerykańskiej — przypomina AFP.

"Generał Powell byłby zaszczytny" otrzymaniem podobnej oferty — dodał rzecznik. W jednym z dawnych wywiadów Powell przyznał, że w razie wyboru Dole'a na prezydenta gotów byłby rozważyć każdą złożoną mu propozycję. Dawny przewodniczący kolegium sędzów sztabów sił zbrojnych USA wziął udział w republikańskiej konwencji w San Diego w sierpniu i wprawił wtedy w euforie delegatów przedstawiając partię jako "strażnika amerykańskiego snu" — mitu o Stanach Zjednoczonych jako kraju sukcesu.

W. Brytania

IRA sprawcą zamachu w Lisburn

Irländzka Armia Republikańska (IRA) przyznała się do dokonania poniedziałkowego podwójnego zamachu bombowego na terenie głównej kwatery sił brytyjskich w Irlandii Północnej, w Lisburn /płn. Ulster/. Rannych zostało 31 osób.

Informację taką IRA przekazała telefonicznie do państwowego radia irlandzkiego w Dublinie.

Wcześniej we wtorek do odpowiedzialności za zamach przyznawało się rozłamowe ugrupowanie IRA, tzw. Armia Ciągłego Oporu.

Korea Płd. — Korea Płn.

Uzbrojeni północni Koreańczycy zatrzymali 2 zakładników

Dwaj południowokoreańscy cywile zostali zatrzymani w charakterze zakładników przez uzbrojonych Północnych Koreańczyków — podała agencja Yonhap w środę rano.

Do incydentu doszło na terenie Korei Południowej w pobliżu miejsca, gdzie we wrześniu osiady na skałach północnokoreański okręt podwodny. Z pokładu zbiegło około 26 członków załogi i — jak twierdzi Seul — agentów, mających działać na Potudniu. 11 uciekinierów popłynęło samobójstwem, a kilkunastu zginęło w potyczkach z żołnierzami południowokoreańskimi. Nieznana jest dokładna liczba osób, nadal pozostających na wolności i ukrywających się na okolicznych wzgórzach.

Południowokoreańskie ministerstwo obrony zdemontowało w środę informacje seuleskiej telewizji i agencji Yonhap na temat zatrzymania na terenie Korei Południowej przez północnych Koreańczyków dwu cywili w charakterze zakładników

Irak-Turcja

Bombardowanie tureckie: 64 ofiary śmiertelne

Lotnictwo tureckie zbombardowało obóz separatystów kurdyjskich w północnym Iraku, zabijając 64 osoby — poinformowała we wtorek państwowa telewizja turecka TRT.

Peru

44 zabitych w wypadku autobusowym

Co najmniej 44 osoby zginęły w wypadku autobusowym w peruwiańskich Andach. Z relacji środków masowego przekazu wynika, że ekipy ratownicze nie mogą wydobyć z wraku pojazdu około 20 ludzi. 32 rannych przewieziono już do szpitala w miejscowości Tarma.

Na razie bliższe okoliczności wypadku nie są znane. Wiadomo tylko, że przepełniony autobus stoczył się z drogi i runął w przepaść. Autobus jechał z miejscowości Satipo do Tarmy, w północnej części departamentu andyjskiego San Martin.

Watykan

Wszystko dobrze po operacji papieża

Proces pooperacyjny przebiega normalnie — stwierdza komunikat medyczny opublikowany w środę w południe w rzymskiej klinice Gemelli, gdzie papież przeszedł poprzedniego dnia rano operację usunięcia wyrostka robaczkowego.

Badania tkanek wyciętych w trakcie operacji nie wykazały występowania komórek nowotworowych.

Komunikat stwierdza również, że pacjent nie ma gorączki ani bólów. W 24 godziny po operacji papież wstał z łóżka i przeszedł się po swym apartamencie.

Jan Paweł II będzie "jeszcze przez długi czas mógł kontynuować swą misję", chociaż będzie musiał "pracować trochę mniej" — powiedział dr Corrado Manni, który jako anesteziolog uczestniczył w operacji.

"Papież ma niezwykle odporny organizm, musi się jednak trochę oszczędzać, ponieważ lata płyną

również dla niego" — mówił Manni, który uczestniczył jako anesteziolog także w poprzednich pięciu operacjach papieża.

Dr Manni, który odpowiadał na pytania dziennikarzy, nie zaprzeczał, iż silne drżenie lewej ręki u papieża jest wywoływane przez problemy neurologiczne, ale wezwał prasę, aby "nie przesadzała".

"Chciałem raz na zawsze wyjaśnić pewną sprawę" — stwierdził Manni. "Ludzie, z winy tych, którzy zajmują się informacją, skłonni są łączyć objawy drżenia kończyn z możliwymi dysfunkcjami umysłowymi. Nie jest to prawda" — oświadczył anesteziolog papieża.

"De facto — dodał Manni, tłumacząc w bardzo uproszczony sposób dziennikarzom — nawet gdyby był to Parkinson, nie miałyby to wpływu na anestezję. Mówiący te słowa nie zastanawiały anestezji, gdyby istniał jakiś rzyk. Ponadto w oczywisty sposób, czym innym jest choroba Parkinsonowa (bardź tylko objawy parkinsonoidalne), a czym innym Alzheimer".

Manni zwrócił uwagę dziennikarzy na "niezwykłą zdolność papieża do odzyskiwania sił". Po operacji ekipa lekarska obserwowała, jak bardzo szybko papież odzyskał świadomość.

"Zadałem mu kilka pytań, jakie zadaje po przebudzeniu wszystkim chorym, a papież natychmiast mi odpowiedział" — stwierdził dr Manni.

Bliski Wschód

Arafat ostrzega, że nie zdoła zapobiec nowej intifadzie

Przywódcą palestyński Jaser Arafat przestrzega, że nie jest w stanie zapobiec nowej intifadzie czyli powstaniu ludności palestyńskiej przeciwko Izraelowi. Jego wypowiedź ogłosił w środę egipski tygodnik "Al-Mussawat".

Arafat zwraca uwagę, że Palestyńczycy są zawiedzeni przebiegiem rokowań, a równocześnie czują się pokrzywdzeni i upokorzeni. Arafat jest pesymistą jeśli chodzi o negocjacje z Izraelem. Jego zdaniem strona izraelska chce "nego-

cjiaci dla samych negocjacji" i nie rozumie, jak wybuchowa stała się sytuacja na terenach Autonomii Palestyńskiej.

Według Arafata proces pokonywania mogłaby uratować tylko zmiana polityki Izraela. Chodzi o

to, by Izrael zrezygnował z prób judaizacji Jerozolimy, zaprzestął budowy nowych osiedli żydowskich i odstąpił od praktyki odpowiedzialności zbiorowej wobec Palestyńczyków.

Arafat nazwał "farsą" żądania Izraela, by rozbroił palestyńską policję. Tego rodzaju decyzja odbiłaby się negatywnie zwłaszcza na ludności izraelskiej.

Bośnia

Serbowie bośniaccy obiecują współpracę

W obliczu silnych nacisków międzynarodowych Serbowie bośniaccy obiecali udział w wspólnych instytucjach państwowych, mających doprowadzić do zjednoczenia Bośni po wrześniejszych wyborach.

Reprezentant Serbów w kolegialnym Prezydium Krajni i Hercegowiny Momczilo Krajinik zadeklarował, że serbscy posłowie wspólnie parlamentu mogą oddzielnie podpisać "uroczystą deklarację", która stała się powodem zbojkotowania przez nich sesji inauguracyjnej.

Krajinik i serbscy posłowie do ogólnobośniackiego parlamentu zbojkotowali w sobotę sesję inauguracyjną, na której Muzułmanie i Chorwaci podpisali uroczystą deklarację, zobowiązującą do "obrony konstytucji" Bośni i Hercegowiny. Serbowie wyjaśniali, że nie przybyli do Sarajewa, gdyż nie zapewniono odpowiednich środków bezpieczeństwa. Jako drugi powód podawali rozbieżności w sprawie deklaracji, co zinterpretowano jako niechęć do podpisywania dokumentu uznającego zjednoczoną Bośnię.

Serbski bojkot wywołał gniewną reakcję USA i wspólnoty międzynarodowej. Amerykański departament stanu oświadczył w poniedziałek, że Stany Zjednoczone są "wściekle" z tego powodu.

Ostrzeżono Serbów, że zniszczone niedawno sankcje gospodarcze mogą być przywrócone. Również

Carl Bildt wystosował we wtorek "bardzo poważne ostrzeżenie" do władz serbskich, przypominając, że wypełnianie zobowiązań, w tym udział w pracach wspólnych organów, jest warunkiem wstępnym jakiegokolwiek pomocy gospodarczej dla Republiki Serbskiej w Bośni.

Krajinik odpowiedział pojednawczym oświadczeniem.

Poskarżył się na dyskryminację, ale sobotni incydent wyjaśniał "nieporozumieniem". "Jesteśmy gotowi zwołać deputowanych, aby przeanalizowali uroczystą deklarację i podpisali ją, czyniąc gest na rzecz kontynuowania procesu tworzenia wspólnych organów" — powiedział dziennikarzom po spotkaniu z niemieckim ambasadorem w Sarajewie Johannem Preisingerem. Dodał, że zwrócił się do niemieckiego dyplomaty z prośbą o przekazanie tej propozycji tzw. grupie kontaktowej ds. Bośni (USA, Rosja, Niemcy, W.Brytania i Francja) oraz szefowi cywilnej części operacji pokojowej Carlowi Bildtowi.

"Chcemy pracować we wspólnych instytucjach — zadeklarował. — Odrzucamy oskarżenia, że stawiliśmy przeszkody w zwołaniu sesji" inaugura-

cyjnej. Zapewnił też, że Serbowie bośniaccy chcą w całości wcielić w życie porozumienie pokojowe z Dayton, w którym zapisano powołanie wspólnych organów władzy.

Oświadczenie Krajinika przyjęto z rezerwą. "Jeśli mówi to, co myśli, to witamy z zadowoleniem najnowsze deklaracje, ale wolimy jeszcze zaczekać" — ocenił rzecznik Bildta, Colum Murphy. "Dalsze gierki bośniackich Serbów są nie do przyjęcia" — dodał.

Bildt odmówił prośbie Krajinika o zorganizowanie spotkania z dwoma pozostałymi członkami bośniackiego Prezydium: Muzułmaninem Aliją Izetbegovićem i Chorwatem Kresimiriem Zubakiem. "Teraz on musi zrobić pierwszy krok i oświadczyć się do współprezydentów. To nie nasza sprawa" — oświadczył Murphy. "Przypuszczamy, że ma ich numery telefonów" — dodał z przekąsem.

Tymczasem Krajinik stwierdził, że oczekuje "inicjatywy pana Bildta". "Jeśli on proponuje spotkanie wspólnego Prezydium albo wspólnych instytucji, my się zgodzimy" — powiedział w wywiadzie dla BBC.

Po sobotnim bojkocie biuro Bildta kilkakrotnie ostrzegało, że nie będzie już "gonić za Serbami".

Rosja

Rosyjska armia konserwuje broń

Prezydent Rosji Borys Jelcyn zaakceptował plan reformy rosyjskich sił zbrojnych, przyjęty na piątkowym posiedzeniu Rady Obrony.

Podczas cotygodniowego spotkania z premerem Wiktorem Czernomyrdinem, Borys Jelcyn "wyraził zadowolenie z konstruktywnej pracy Rady Obrony i zatwierdził kierunki jej działalności" — poinformowała służba prasowa Kremla. Inauguracyjnym posiedzeniu Rady Obrony w zastępstwie chorego Jelcyna przewodniczył Czernomyrdin.

Decyzje podjęte w płatek przewidują zmianę struktury wydatków obronnych Rosji w przyszłym roku i zmniejszenie liczebności jej sił zbrojnych.

Reforma zakłada połączenie niektórych rodzajów wojsk, zmianę struktury dowództwa i rozwiązanie niektórych jednostek.

Rdzeniem armii lądowej Rosji będą mobilne siły składające się z 10-12 dywizji zmechanizowanych i pancernych, 3-5 dywizji i 2-3 brygad powietrzno-desantowych. Na ich czele ma stać Dowództwo Sił Mobilnych.

Pod Dowództwo Szkolenia Rezerw przejdzie 10-15 dywizji, w

których w okresie pokoju będzie obsadzono do 30 proc. etatów. Wydzielone rezerwy mają zapewnić systematyczne szkolenie rezerw mobilizacyjnych.

Pozostałe jednostki wojskowe zostaną przekształcone w bazy-magazyny broń i sprzętu (Dowództwo Baz Przechowywania), które będą przechowywać w zakonserwowanym stanie broń i sprzęt niezbędny do wyposażenia 3-5 rozwiniętych armii.

W rosyjskich siłach morskich, w czterech flotach — Pacyfiku, Bałtyckiej, Czarnomorskiej i Północnej — pozostanie tylko po jednej flotylli różnych okrętów. Reszta — głównie okręty rakietowo-artyleryjskie, desantowe i lotniczkowe — zostanie w ciągu najbliższych 2-3 lat zakonserwowane.

Morskie siły strategiczne (okręty podwodne z bronią jądrową) będą działały w dotychczasowym składzie, ale mniej intensywnie.

W lotnictwie głównym kierunkiem reform ma być utrzymanie na

właściwym poziomie gotowości bojowej pilotów, co planuje się osiągnąć przez zapewnienie każdemu pilotowi co najmniej 100 godzin lotów rocznie — informuje "Niezawisimaja Gazeta". Jeśli osiągnięcie tego celu będzie wymagało zmian struktury sił powietrznych, plany rosyjskiego dowództwa przewidują rozwiązanie niektórych jednostek i konserwację najnowocześniejszych samolotów. Stare samoloty mają być zdemontowane lub sprzedane.

Wojska obrony przeciwlotniczej i siły strategicznej mają pozostać w ciągu najbliższych 3-5 lat bez zmian strukturalnych i ilościowych.

Planowane reformy armii wymagają zwiększenia w przyszłym roku budżetu obronnego (w projekcie na rok 1997 na obronę przewiduje się 100,8 bln rubli (ok. 19 mld dolarów)).

Premier Wiktor Czernomyrdin opowiedział się we wtorek za wprowadzeniem specjalnego federalnego podatku na obronę. Czernomyrdin nie ujawnił szczegółów, informując na posiedzeniu Rady Federacji, że rząd dopiero rozpatruje tę koncepcję.

Afganistan

Walki w rejonie tunelu Salang — sukces sił Masuda

Siły lojalne wobec Ahmeda Szaha Masuda — dowódcy armii afgańskiej, sprzymierzonego z wypartym przez islamską milicję talibów z Kabulu w walce z armią Talibanu — podali w środę w ośrodku Afganistanu pracownicy zachodnich organizacji charytatywnych.

Oddziałom Masuda udało się w środę odciąć duże siły Talibanu w rejonie strategicznego tunelu Salang. W toku bitwy talibowie ponieśli znaczne straty. Kontrofesywna Masuda — który 27 września opuścił Kabul pod naporem bojowników muzułmańskich — zdecydowała o wstrzymaniu operacji talibów w wejścia do kontrolowanej przez Masuda Doliny Panaszir.

Wcześniej, oddziały muzułmańskiej milicji rozpoczęły marsz z zajętego wcześniej miasta Golbazar ku, biegnącej górskim przełomem, drodze prowadzącej w głąb Panasziru.

W Brytania

Sensacyjna wpadka The Sun

Brytyjski dziennik The Sun przeprosił księżną Wali Dianę i byłego oficera kawalerii Jamesa Hewitta za opublikowanie zdjęć przedstawianych jako ich miłośnik. The Sun padł ofiarą oszustów, a wytknął mu to konkurent prasowy — Daily Mirror, który w środę opublikuje dowody świadczące o tym, że Dianę i jej partnera — odegrał aktorzy ładując do nich podobni.

Ledwie kilka godzin wcześniej The Sun określał zdjęcia jako sensacyjne, ekskluzywny materiał. Zdjęcia miały być reprodukcją białą - czarnego filmu niskiej jakości technicznie nakreślonego kamerą wideo przy pomocy potężnego teleobiektywu na posiadłości brytyjskiego następcy tronu w Highgrove pod jego, ma się rozumieć nieobecność. Film w pełnej długości — minuty i dwadzieścia sekund pokazał kanał telewizji satelitarnej BSkyB notabene podobnie jak The Sun będący własnością australijskiego potentata Ruperta Murdocha.

Film przedstawia kobietę, która rozbiiera się do bielizny, czemu przygląda się zahipnotyzowany mężczyzna. Para namiętnie się całuje, oboje baraszkują na podłodze, przy czym ona siedzi mu okraczając na plecach, po czym z podłogi wędrują na kanapę, gdzie ona zalotnie uderza go poduszką.

Opublikowanie zdjęć z tego filmu sam redaktor naczelny Suna uzasadnił... dobrem samej Diany. Była małżonką brytyjskiego następcy tronu od dawna przeżywała, że jest inwigilowana. Jej rozmowy telefoniczne były podsłuchiwane, ktoś ją śledził, była obserwowana. Redaktor naczelny Suna Stuart Higgins w komentarzu redakcyjnym napisał, że istotnie tak było, a dowodem są zdjęcia, które publikuje. Redaktor naczelny The Sun nie chciał powiedzieć czy i ile zapłacił za rzekomy film Diany i Hewitta, ale szczerzy wspominając gazecie wcześniejsze sówite opłacanie źródeł informacji pod jego adresem ukłonił powiedzenie "Kto książeczką czekową walczy, ten od książeczki czekowej ginie".

Materiał filmowy dotarł do Suna za pośrednictwem amerykańskiego prawnika, który przedstawił się jako reprezentant grupy brytyjskich eks-officerów lub ochotników. Film przechowywany w jakimś pancernym sejfie w Ameryce w ręce Higginsowa na spotkaniu w zachodnim Londynie w ub. tygodniu. Wzywaniem się na byłych oficerów stało się źródłem prasowych spekulacji, że film mógł nakręcić jakiś sfrustrowany oficer brytyjskiego kontrwywiadu, albo nawet elitarnie jednostki antyterrorystycznej SAS.

Na swoje usprawiedliwienie Higgins ma to, że przed opublikowaniem materiału konsultował z ekspertami, którzy potwierdzili jego autentyczność jak też i to, że Diana i Hewitt rzeczywiście ze sobą romanowali, do czego zrzęziła Diana sama się przynajmniej w telewizji BBC, a on opisał piórem stryjczynek wnuczki Borysa Pasternaka — Anny w książce "Zachowana Księżniczka".

Na rzekome zdjęcia Diany dał się nabrać nie tylko Higgins, ale i znacznie bardziej renomowane media. Sondaże wykazują, że opinia brytyjska zaczyna mieć osąd pikantnych historii i towarzyskich niedziurki z życia monarchistów i okotomonarszych szef. Tymczasem na publikację czekają dwie książki o nieobyczajnym prowadzeniu się księżny Karol rozwięzionej ostatnio z księciem Andrzejem — młodszym bratem księcia Wali Karola.

Czechy

Z oszczędności pochowała matkę w ogrodzie

Pewna kobieta z wioski w pobliżu miasta Vyszkov (pd. Morawy) pochowała swą 88-letnią matkę w ogrodzie, gdyż nie miała wystarczającej sumy na normalny pogrzeb — podał w środę czeskie gazety, powołując się na władze policyjne. Zwłoki ekshumowano i dokonano sekcji, która nie wykazała nienaturalnej przyczyny zgonu. Staruszka zmarła na zawał serca.

Według czeskiego prawa, pogrzeb w ogrodzie nie był przestępstwem, lecz jedynie wykroczeniem przeciw przepisom o pochówku. Grzywna za to wykroczenie wynosi tysiąc koron — co najmniej pięć razy mniej niż koszty najtańszego pogrzebu.

Malezja

11 ofiar pożaru w internacie na Borneo

W pożarze, który miał miejsce w środę rano w szkolnym internacie w malezyjskiej części Borneo, poniosło śmierć 11 uczniów — siedmiu jest ciężko rannych.

Do tragedii doszło w internacie w miejscowości Kampung Sessang, w malezyjskim stanie Sarawak w północno-zachodniej części wyspy Borneo, 310 km od stolicy stanu Kuching. W środę przed świtem budynki stanął w ogniu; zanim na miejsce dojechała straż pożarna, internat całkowicie spłonął — informuje malezyjska agencja prasowa. Przeżywał w środku dzieci, w wieku od kilku do kilkunastu lat, całkowicie spłonęły. Identyfikacja zwłok była możliwa jedynie na podstawie przedmiotów osobistego użytku. Nieznane są przyczyny pożaru.

Biznesmeni zamawiali zabójstwa konkurentów u Korżakowa

Prokuratura Moskwy ma podjąć w najbliższych dniach decyzję o tym, czy wsząć postępowanie karne w sprawie skandalicznych faktów z działalności rosyjskich służb specjalnych, o których poinformował były szef ochrony prezydenta Jelcyna Aleksandr Korżakow.

W wywiadzie dla pisma "Lica" (Twarz) generał Korżakow powiedział m.in., że "w 1993 roku Bierzewski zaczął mnie namawiać, aby zabić Gusinskiego. Opowiadał o nim straszne historie, wynajdował kompromitujące go materiały".

Borys Bierzewski (szef koncernu "LogoVAZ", współwłaściciel m.in. I kanału telewizji ORT i kompanii lotniczej "Aeroflot") i Aleksandr Gusinski (prezes grupy finansowej "Most") należą do najbogatszych i najbardziej wpływowych biznesmenów w Rosji.

Korżakow twierdzi, że "później u Bierzewskiego pojawił się nowy wróg — burmistrz Moskwy Jurij Łużkow", a następnie "bardzo mu się nie spodobał Josif Kobzon (piosenkarz i biznesmen) i Siergiej Lisowski (największy rosyjski show-biznesmen)".

"Bierzewski wymyślił wówczas chytrych operację, jak ich wszystkich zlikwidować" — utrzymuje były szef służby bezpieczeństwa prezydenta Rosji.

"Nowaja Gazeta", komentując wyrzucenia Korżakowa, pisze, że sensacją nie jest to, że Bierzewski chciał zabić Gusinskiego. Wzajemną wrogość jest ich prywatną sprawą. Sensacją jest to, że plany wymielinowania konkurenta Bierzewskiego omawia z szefem najpotężniejszej państwowej służby specjalnej, który nie podejmuje później żadnego postępowania wobec autora zamówienia. "Powszechnie wiadomo, że Bierzewski to człowiek doświadczony, poinformowany i chytry. Dobrze wie, gdzie się co sprzedaje. Rodzi się więc naturalne pytanie: dlaczego taki doświadczony i poinformowany

człowiek bryszedzi składać zamówienie na morderstwo właśnie do Korżakowa — píše gazeta — i czy tylko Bierzewski przychodził do szefa Służby Bezpieczeństwa z takimi zamówieniami?".

Ze słów Korżakowa wynika, że w jego gabinecie regularnie omawiane były plany zabójstwa. A o ile Kobzon i Lisowski są jedynie biznesmenami, to Łużkow jest politykiem szczebla federalnego i planowanie jego fizycznej likwidacji oznacza planowanie aktu terrorystycznego — ocenia "Nowaja Gazeta". Dziennik przypomina, że rosyjski kodeks karny kwalifikuje zatajenie informacji o planowanym zabójstwie jako przestępstwo, które karane jest szczególnie surowo, jeśli informację taką zataja osoba, zajmująca stanowisko służbowe.

Prokuratura Moskwy ma więc podstawy do wszczęcia postępowania karnego zarówno wobec Korżakowa, jak i Bierzewskiego.

Cyrk na Placu Czerwonym

Na Placu Czerwonym w Moskwie odbywa się Pierwszy Międzynarodowy Festiwal Cyrku, budząc gniewne reakcje Rosyjskiej Partii Komunistycznej — pisze agencja AFP. Komuniści uważają, że ustawienie na Placu Czerwonym, obok mauzoleum Lenina, gigantycznego amerykańskiego namiotu cyrkowego, mieszczącego 3 tys. widzów, to "świętokradzwo".

Obok ustawiono jeszcze 15 mniejszych namiotów, w których można zobaczyć wycieczki około 200 artystów cyrkowych z 20 krajów.

Dziennik "Komsomolskaja Prawda" napisał, że patronat nad festiwalem objął premier Wiktor Czernomyrdin, a o imprezie nie został uprzedzony burmistrz Moskwy, Jirij Łużkow — jakoby niechętnie do niej się odnoszący.

Organizatorem przedsięwzięcia jest Rosgoscyrk, państwowe przedsiębiorstwo cyrkowe. Według dziennika, dwa cirkusy moskiewskie odmówiły kategorycznego wzięcia udziału w festiwale, określając go jako "sabat na cmentarzu" — z uwagi na groby wysokich dygnitarzy radzieckich, rozmieszczone wzdłuż muru kremlowskiego.

"niejasno wypowiedział się na temat, skąd Rosji grozi niebezpieczeństwo".

Według deputowanego, Lebed' nie potępił planów rozmieszczenia przez NATO amerykańskiej broni nuklearnej w krajach Europy Środkowej i Wschodniej.

Duma wezwała Lebedia "na dywanik"

Rosyjska Duma Państwowa zażądała od sekretarza Rady Bezpieczeństwa FR Aleksandra Lebedia, by wyjaśnił swoje stanowisko w sprawie rozszerzenia NATO na wschód.

Aleksandr Lebed' został wezwany do parlamentu na 25

października. Z inicjatywą zaproszenia generała do Dumy wystąpił w środę Wiktor Wiszniałow ze skrajnie prawicowej Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji Władimira Żyrinowskiego, który oświadczył, że w czasie wizyty w Brukseli Lebed'

Polityka

Ruch Stu chce sporządzić bilans rządów SLD-PSL

Liderzy Ruchu Stu postulują sporządzenie bilansu rządów koalicji SLD-PSL. Bilans "otwarcia i zamknięcia" obejmowałby okres od 1993 r. do najbliższych wyborów parlamentarnych. "Jeśli wygramy wybory, nie możemy długo debatować na temat tego co przeżyliśmy" — powiedział Czesław Bielski, prezes partii.

Zdaniem Bielskiego bilans "otwarcia i zamknięcia" jest potrzebny, aby w sytuacji zbliżającego reformatorskiej, konstruktywnej koalicji, można było natychmiast rozpocząć działalność. "Wiadomo mniej więcej, co przeżyliśmy od koalicji, jak to miało być i nie może, a de facto słamaliśmy i nie możemy kontynuować niektóre tylko reformy spośród zamierzonych przez nas" — stwierdził Bielski.

Andrzej Zakrzewski, przewodniczący mazowieckiego regionu Ruchu Stu, główny animator Instytutu Lecha Wałęsy, podkreślił, że bilans powinny sporządzić te same zespoły, które będą pisać (dla AWS — przyp. PAP) konkretny program społeczno-gospodarczy.

"Wiedząc gdzie idziemy, musimy wiedzieć skąd przychodzimy" — dodał.

Liderzy Ruchu Stu uważają, że program Akcji Wyborczej "Solidarność" musi mieć "charakter zadaniowy, a nie opisowy", czyli, jak wyjaśnił Zakrzewski, nakreślić plan konkretnych działań w poszczególnych ministerstwach.

"Jesteśmy przekonani, że społeczeństwo czeka na szybkie kroki, które będą kontynuacją rewolucji "S" — stwierdził Bielski. Liderzy Ruchu Stu przekonani, że "AWS jest szansą na budowę nowego zdroworozsądkowej formacji centrowej".

Przewodniczący SdRP Józef Oleksy uważa, że postulat liderów Ruchu Stu sporządzenia bilansu

rządów koalicji SLD-PSL, to zapowiedź "jednej z metod stronięcej walki politycznej na dezawuowanie wszelkich osiągnięć koalicji". Oleksy uważa, że najpierw rządzący powinni przedstawić bilans, a dopiero po tym opozycja może się z nim spierać przedstawiając argumenty.

"Moga mójż takie bilansy, bo każda partia opozycyjna może być czynna użycie swojej propagandy, ale dla obywateli nie będzie z tego nic wynikało, ani stan spraw polskich nie zostanie prawdziwio naświetlony" — stwierdził Oleksy. Bilans rządzenia, jaki zamierza przedstawić koalicja — dodał — będzie baza do dyskusji dla wszystkich. Lider SdRP "powątpiewa w intencje takiego opracowania". "Jeśli Ruch Stu lub jakikolwiek inna organizacja tej wielkości podobnie takie zadanie i uważa, że zrobi to uczciwie... to byłoby wielkie wydarzenie" — stwierdził przewodniczący SdRP.

Martyrologia

Ustalono dwóch sprawców zbrodni NKWD w Czortkowie na Ukrainie

Okregowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi zakończyła śledztwo w sprawie zamordowania przez NKWD na przełomie czerwca i lipca 1941 r. w Czortkowie na Ukrainie kilkuset obywateli polskich narodowości polskiej i ukraińskiej. Komisja ustaliła nazwiska dwóch funkcjonariuszy NKWD, biorących udział w zbrodni. Akta śledztwa zostaną przekazane Główniej Komisji z wnioskiem o skierowanie sprawy władzom sądowniczymi Ukrainy, ponieważ dowody dostępne w Polsce zostały wyczerpane.

Z ustaleń śledztwa wynika, że zabójstwo w Czortkowie stanowi zbrodnię przeciw ludzkości i nie podlega przedawnieniu.

We wrześniu 1939, po zajęciu Czortkowa przez Armię Czerwoną NKWD przeprowadziło aresztowania wśród miejscowej ludności, przede wszystkim aresztując polskich wojskowych, policjantów, kolejarzy, ziemian, urzędników państwowych i samorządowych. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, w czerwcu 1941, NKWD, podobnie jak na całym Kresach Wschodnich, zlikwidowało więzienie w Czortkowie.

Nie znana jest liczba więźniów przetrzymywanych w więzieniu przed jego likwidacją. W śledztwie ustalono, że ewakuowano ponad 1000 osób. Ok. 700 popędzono pieszko do więzienia w Humaniu, gdzie prawie wszystkich zamordowano; resztę w zapłombowanych wagonach będących skierowano na wschód w kierunku miasta Gorki. Większość z nich zginęła w podróży.

Mieszkańcy Czortkowa, którzy po opuszczeniu miasta przez NKWD zamierzali uwolnić więźniów, zastali puste więzienie. Odkryli świeżo postawione ściany, za którą znajdowało się prawie 100 żywcem zamurowanych więźniów. W piwnicach więzienia oraz na dziedzińcu odnaleziono jeszcze ok. 100 ciał. Z oględzin wynikało, że więźniów przed śmiercią poddano torturom. Zwłoki pochowano na cmentarzu miejskim w zbiorowej mogile.

Ustalono również, że przed ucieczką z Czortkowa funkcjonariusze NKWD zamordowali czterech księży z klasztoru dominikańców oraz kościelnego i brata zakonnego.

Rocznica

Polonijne jachty z USA mają przyplłynąć na Tysiąclecie Gdańska

Flotylla kilkunastu jachtów z USA z zatogami reprezentującymi amerykańską Polonię przyplłynąć ma w przyszłym roku do Gdańska na uroczystości związane z 1000-leciem tego miasta — poinformował po powrocie z USA dr Jerzy Porębski ze szwajcarskiego oddziału Morskiego Instytutu Rybackiego.

Porębski gościł za Oceanem dając 6 koncertów zeglarskich szantów. W Chicago był gościem kpt. Andrzeja Piotrowskiego, prowadzącego w tym mieście "Zeglarską mesę" i organizującego wyprawę jachtów do Polski.

Warszawa

Prezydent spacerkiem do pałacu

Nie wszyscy przechodnie mogli uwierzyć, że prezydent może spacerować we wtorkowe słoneczne popołudnie Nowym Światem. "Zobacz Kwaśniewski!". "Nie, przecież prezydent nie może chodzić pieszko" — reagowali oczekujący na przystanku autobusowym przy Nowym Świecie.

Aleksander Kwaśniewski uśmiechnięty i wyraźnie zadowolony był bardziej zrelaksowany od swoich ochroniarzy, którzy widocznie zaskoczyli niespodziewanym pomysłem spaceru. Towarzyszył mu szef jego gabinetu Marek Ungier. Prezydent, który uczestniczył w otwarciu Centrum Regulacyjno-Rozliczeniowego "Energetyki" w okolicach Nowego Świata postanowił do Pałacu Prezydenckiego powrócić pieszko.

"Warszawa jest piękna o tej porze" — powiedział Kwaśniewski, który niezbyt często ma okazję spacerować po ulicach stolicy. Przez ten czas towarzyszył mu jednak jadące wolno kolo niego samochody ekipy prezydenckiej.

"Warszawa jest inna, chociaż chciałbym, żeby była jeszcze ładniejsza, a Trakt Nowym Światem był jeszcze bardziej dopracowany" — mówił prezydent. Przyznał, że czasami czuje się w swym pałacu odosobniony.

"Jak zareagowali na pana zwierzawicy?". "Bardzo dobrze" — odpowiedział krótko prezydent, choć dodał, że przy braniu głównej Uniwersytetu Warszawskiego natrafił na przewodniczącą NZZ, który przywitał go słowami "Kwaśniewski, ty bandyto!". "Nawet prywatnie nie potrafił być pan normalny" — odpowiedział prezydent i skomentował, że tym razem to on zaszkodził Ligę Republikańską.

Kwaśniewski rozdzalał też autografy. "Dzień dobry panu" — powiedział na powitanie kilkunastoletniego chłopaka, który zapisał go, czy można prosić o autograf. "Można. Skąd kolega jest?". "Z Łodzi". "Na wyściecie, czy tak w interesach. Jak masz na imię" — pytał prezydent i dając autograf życzył wszystkiego dobrego.

Bezpieczeństwo

UOP sam sobie zezwoli na podsłuch

Urządowo Ochrony Państwa od 1 października łatwiej będzie stosować podsłuchy — twierdzi "Zycie Warszawy". W ustawie o UOP, zawartej w pakiecie ustaw wprowadzających reformę centrum, w paragrafach mówiących o stosowaniu technik operacyjnych zmieniono mechanicznie słowo "minister spraw wewnętrznych" na "szef UOP".

Stало się tak, że dziś sam zainteresowany, czyli szef UOP, nie będący członkiem rządu, wydaje sobie zgodę na stosowanie technik operacyjnych. Zniknęło jedno z ognisk kontrolnych — przytacza dziennik wypowiedź posła Jerzego Dziewulskiego.

"Zycie Warszawy" pisze, że informacja o tym, ile podsłuchów

zostało założonych na podstawie nowego prawa, jest tajna. Przypomina też, że rzecznik praw obywatelskich miał zastrzeżenia już do styru procedury wydawania zgody na stosowanie technik operacyjnych, gdyż najgłośniejsze są akty wykonawcze regulujące ich użycie.

Szef archiwum UOP zwolniony

Antoni Zieliński, szef archiwum UOP został usunięty — twierdzi "Zycie" powołując się na nieoficjalne informacje. Przed dwoma tygodniami Zieliński występował przed sejmową komisją lustracyjną. Opisywał stan archiwaliów UOP — przypomina dziennik. Gazeta dodaje, że Zielińskiego zastąpił ptk Waldemar Mroziewicz, długoletni funkcjonariusz peerelowskich służb.

Informacja o tym, ile podsłuchów zderat wzywający MSW i MON, aby nie niszczyły żadnych materiałów sprzed 1990 roku, dopóki nie zostanie przeprowadzona lustracja — pisze w "Zyciu" Piotr Zaremba, podkreślając, że do tej pory odpowiednie zarządzenie wydał jedynie minister obrony.

O powołach dymisji Zielińskiego mówi się w MSW, że oprócz zbliżającej się lustracji może to być też chęć oczyszczenia kadr

UOP w związku z jego reorganizacją — esbicy w artykule "UOP — esbicy w górę". Autor pisze, że zdaniem informatorów "Zycia" ważnym motywem mogą być nadchodzące wybory parlamentarne. Zieliński jako człowiek związany z obozem solidarystycznym wydał się obecnemu kierownictwu niedostatecznie pewny — dodaje Zaremba.

Świadek incognito nie wykorzystany

Przez pierwszych pięć miesięcy funkcjonowania instytucji "świadka incognito" polskie sądy powszechne wydały tylko dwa postanowienia o zachowaniu w tajemnicy danych dotyczących tożsamości zeznającego. Świadkowie w sprawie przed zeznaniem często wolał milczeć — pisze w "Zyciu Warszawy" Anna Okołowicz.

Jak wynika z publikacji w "Z.W.", przepis o świadku incognito

był wiele wątpliwości prawników. Sędziowie skierowali do ministerstwa postulaty dotyczące praktyki funkcjonowania nowej instytucji, zwiększająca możliwości przesłuchania świadków. W sądach brak jest pomysłów, do których zeznający mogliby przyjąć nie zaawansuj. Sędziowie zwracają też uwagę na brak możliwości uczestniczenia obrońcy oskarżonego w

bezpośrednim przesłuchaniu świadka incognito. Bez znajomości tych zeznań — argumentują — obrońca nie będzie mógł przygotować wyczerpującej listy pytań do świadka. Kontrowersje budzi także obowiązek ewakuowania z protokołu zeznań umodliwiających identyfikację świadka przed udostępnieniem ich oskarżonemu i obrońcy.

Sondaż

Polowa społeczeństwa akceptuje przerwianie ciąży

50 proc. respondentów wrześniowego sondażu CBOS uważa, że przerwianie ciąży powinno być dozwolone z pewnymi ograniczeniami lub bez żadnych ograniczeń. Za zakazem przerwiania ciąży (całkowitym bądź z wyjątkami) opowiada się 44 proc. ankietowanych.

Badanie przeprowadzono 12-17 września br. na 1150 osobowej, reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

W ostatnich latach zwiększa się liczba osób opowiadających się za całkowitym zakazem aborcji. We wrześniu CBOS odnotował najwyższy od 1990 r. wskaźnik akceptacji bezwarunkowego zakazu przerwiania ciąży — 17 proc. Zauważalne jest także zmniejszenie się odsetka zwolenników nieograniczonego przyzwolenia na aborcję, aktualnie opowiada się za tym 15 proc. badanych.

Najistotniejszym czynnikiem różniącym stosunek do aborcji jest deklarowana przez badanych częstota praktyk religijnych. Restrykcyjność wobec przerwiania ciąży zwiększa się wraz ze wzrostem

częstotki udziału w nich. Wg CBOS, nieco większy wpływ na respondentów ma częstota praktyk religijnych niż wiara w Boga. Spośród osób określających siebie jako wiarażące o szósta (16 proc.) uważa bowiem, że przerwianie ciąży powinno być dozwolone bez żadnych ograniczeń. 52 proc. badanych nie zgodziło się ze sformulowaniem ("moralnie uczestnictwo w zabójstwie setek tysięcy istnień ludzkich") użytym przez przedstawicieli Episkopatu dla oceny postępowania posłów — zwolenników liberalizacji aborcji. Zgadza się z nimi natomiast co trzeci respondent.

Za usankcjonowaniem społecznych wskaźników do przerwiania ciąży opowiada się większość zwolenników SLD i UP, natomiast sympatycy AW "S", UW, PSL i

ROP w większości są temu przeciwni.

Na pytania, czy przerwianie ciąży powinno być dopuszczalne przez prawo gdy: zagrożone jest życie matki, "tak" odpowiedziało 85 proc. badanych; gdy ciąża jest wynikiem gwałtu lub kazirodztwa "tak" odpowiedziało 71 proc., 19 proc. było temu przeciwnie. Najwięcej kontrowersji wzbudza aborcja ze względu na trudne położenie materialne lub życiowe kobiety. Niemal tyle samo ankietowanych uważa ten powód za wystarczające uzasadnienie przerwania ciąży (45 proc.), co ma przeciwnie zdanie na ten temat (42 proc.).

Badani sceptycznie oceniają skuteczność dylematów obowiązujących ustawy w dziedzinie ograniczenia ciąży aborcji. 64 proc. sądzi, że mimo wprowadzonych ograniczeń ciężce przerywano tyle samo kobiet co wcześniej, ale robili to nielegalnie lub za granicą.

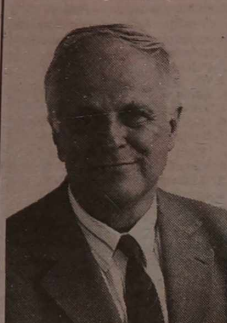
SZANOWNI WILNIAŃCIE!

Sejm pod przewodnictwem większościowej Litewskiej Demokratycznej Partii Pracy położył kres podjazaniu obywateli, ignorowaniu ich praw obywatelskich, umocnił niepodległość Litwy, poprawił stosunki z sąsiadami, wydoskonal przemysł i rolnictwo z bagna, do którego wtrącały je nieprzemysłane działania przedstawicieli prawicy. Nie pozwólmy, aby znowu różni słodko gadający politykerzy zburzyli to, co już

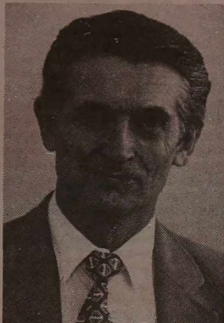
odbudowaliśmy. Gospodarka i kultura Litwy mają już dość wstrząsów, potrzebna jest spokojna praca. Zapewniła i nadal o to będzie walczyła LDPP, jej przedstawiciele w Sejmie. Złóżcie swe głosy na kandydatów Litewskiej Demokratycznej Partii Pracy i listę nr 15. Jest to jedyna partia, która zdała egzamin w reformowaniu gospodarki Litwy i zapewnia dalszą jej twórczą odbudowę zgodnie z prawami rynku.

Wileńska Miejska Organizacja LDPP

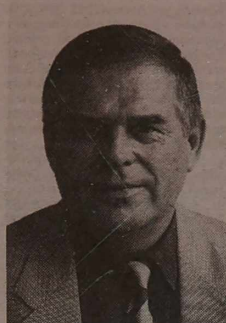
Kandydaci na posłów do Sejmu w okręgach wyborczych m. Wilna z ramienia LDPP — lista nr 15



Nr 1 — okręg Naujamiestis
Albinas Lozuraitis —
przedstawiciel narodu.



Nr 2 — okręg Senamiestis
Gediminas Adolfas Paviržis —
przedstawiciel narodu.



Nr 3 — okręg Antakalnis
Juozas Petkevičius — dyrektor-administrator Zamkniętej Spółki Akcyjnej "Pramonės biznio centras".



Nr 4 — okręg Žirmūnai
Wasilij Jemieljanow —
redaktor naczelny "Echo Litwy".



Nr 5 — okręg Fabijoniškės
Algirdas Kunčinas — przedstawiciel narodu, przewodniczący Wileńskiej Miejskiej Rady LDPP.



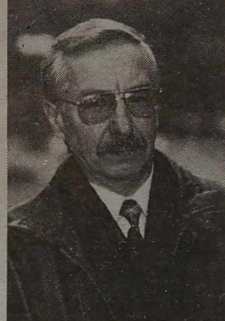
Nr 6 — okręg Šeškinė
Sigita Burbienė — przedstawicielka narodu, zast. przewodniczącego LDPP.



Nr 7 — okręg Justiniškės
Algirdas Karalius — sekretarz Ministerstwa Reform Administracyjnych i ds. Samorządów.



Nr 8 — okręg Karoliniškės
Povilas Gylys — przedstawiciel narodu, minister spraw zagranicznych.



Nr 9 — okręg Lazdynai
Kazimieras Vytytis Atkočiūnas — dyrektor Państwowej Agencji Prywatyzacji przy Rządzie Republiki Litewskiej.



Nr 10 — okręg Naujoji Vilnia
Antanas Šarūnas Maliukevičius — dyrektor techniczny Wileńskiej Fabryki Maszyn Budowlano-Wykończarskich.

Krótko o kandydatach na posłów do Sejmu

Nr 1.

Albinas LOZURAITIS urodził się 2 stycznia 1934 r. w rejonie jurborskim, w rodzinie chłopskiej. Uczył się w Jurborskiej Szkole Średniej i studiował na wydziale historii i filologii Uniwersytetu Wileńskiego, który ukończył w 1957 r. Następnie pracował jako wykładowca na katedrze filozofii Uniwersytetu. W latach 1959-1962 był aspirantem filozofii, obronił rozprawę na uzyskanie tytułu doktora filozofii i wrócił na katedrę jako wykładowca. Nadano mu stopień docenta. Opublikował prace i artykuły naukowe z filozofii, historii filozofii, socjologii, etyki i politologii, na zasadach społecznych redagował serię prac naukowych "Problemy". Był członkiem KPZR, członkiem Forum Przyszłości Litwy. Obecnie jest członkiem Rady LDPP i jej Prezydium. W 1992 r. został wybrany do Sejmu. Pracuje w Komisji Państwa, jest przewodniczącym Podkomitetu Państwa tego komitetu.

Nr 2.

Gediminas Adolfas PAVIRŽIS urodził się 21 stycznia 1941 r. w Wil-

nie w rodzinie felczera weterynarii i fryzjera. W 1963 r. ukończył Politechnikę Kowieńską, otrzymał dyplom inżyniera-drogowca. Pracował w organizacjach eksploatacji i budowy dróg, a od 1977 r. był zastępcą przewodniczącego komitetu wykonawczego rejonu radzieckiego m. Wilna, kierownikiem wydziału budownictwa miejskiego Wileńskiego Miejskiego Komitetu KP Litwy, kierownikiem wydziału komunalnego, a następnie gospodarki miejskiej i ochrony przyrody Rady Ministrów, doradcą Rządu. W 1992 r. został wybrany do Sejmu, jest przewodniczącym Komitetu Ochrony Zdrowia, Spraw Socjalnych i Pracy. Pod jego kierownictwem komitet przygotował 30 szczególnie ważnych ustaw, spośród których należałoby wymienić ustawy o emeryturach państwowych ubezpieczeń społecznych, państwowych zasiłkach dla rodzin wychowujących dzieci, spółkach domów wielomieszkanio-wych, zwrocie związków zawodowym odebranego wcześniej majątku. Z jego inicjatywy przyjęto poprawki do ustaw pozwalające obywatelom na wykupienie "pomieszczeń pomocniczych", pokoi w bur-sach.

Żonaty. Żona Elena jest inżynierem-ekonomistą w Stowarzyszeniu Przemysłu Spożywczego. Córci — Jolanta, lituanistka, prowadzi działalność prywatną. Asta jest księgową w Wileńskiej Fabryce Cukierniczej.

Nr 3.

Juozas PETKEVIČIUS urodził się w 1941 r. w rejonie poswolskim, w rodzinie robotnika wiejskiego. Po ukończeniu Puśalockiej Szkoły Średniej w 1960 r. wstąpił do Wileńskiego Instytutu Pedagogicznego. Po ukończeniu instytutu służył w wojsku, a następnie po demobilizacji pracował jako nauczyciel. W okresie przebudowy był zastępcą przewodniczącego komitetu wykonawczego m. Wilna, zajmował się sprawami handlu, obsługi bytowej i ochrony zdrowia mieszkańców. Aktywny zwolennik gospodarki rynkowej, społeczeństwa demokratycznego, konsekwentnie popiera reformę gospodarczą, racjonalną, przemyślaną politykę z sąsiadami zarówno ze Wschodu, jak i Zachodu. Żonaty. Żona Nijolė jest inżynierem, dyrektorem ZSA "Senamiestio naktigonė". Syn Tomas pracuje jako sprzedawca w tej samej spółce.

Nr 4.

Wasilij JEMIELJANOW urodził się w 1937 r. w rejonie krasławskim (Łotwa) w rodzinie chłopskiej. W 1955 r. ukończył Krasławską Szkołę Średnią i wstąpił do Politechniki Kowieńskiej na wydział budownictwa. W 1960 r. po ukończeniu studiów podjął pracę jako wykładowca katedry konstrukcji inżynierskich na wydziale budownictwa tej uczelni. Jednakże pracował tu krótko, został bowiem zaproszony do pracy w KC KP Litwy, gdzie był instruktorem, kierownikiem sektora, zastępcą kierownika wydziału nauki i instytucji naukowych. Od 1971 r. zaczął redagowanie gazety "Sowietskaja Litwa". Obecnie, po zmianie dawnej nazwy, kieruje gazetą "Echo Litwy". Jednocześnie pracował zastępczo w wileńskiej filii Politechniki Kowieńskiej. Wdowiec. Córcia Regina Komżienė ukończyła Wileński Instytut Sztuk Pięknych. Ma syna Laurinasa. Zięć Robertas ukończył Wileński Instytut Inżynierów Budowlanych. Wszyscy oni i matka zmarłej w 1988 r. żony mieszkają razem z W. Jemieljanowem.

Nr 5.

Algirdas KUNČINAS urodził się

w 1948 r. w Olicie, w rodzinie nauczycielskiej. W 1965 r. ukończył ze złotym medalem Olicką Szkołę Średnią nr 2. W 1970 r. otrzymał dyplom inżyniera-radiowca w wileńskiej filii Politechniki Kowieńskiej i zainteresował się filozofią. W latach 1975-1978 studiował na aspiranturze filozofii. Następnie wykładał filozofię w Wileńskim Instytucie Inżynierów Budowlanych. W 1982 r. obronił rozprawę na uzyskanie tytułu doktora filozofii. W latach 1985-1990 pracował jako kierownik wydziału zarządu Ministerstwa Wyższego i Średniego Szkolnictwa Zawodowego (od 1988 r. — Oświaty Ludowej). Od 1990 roku posiada stopień docenta. Dziełną badań naukowych jest metodologia nauki, historia techniki. W tych kwestiach opublikował ponad 50 prac naukowych i popularnych na Litwie i za granicą. W okresie Odrodzenia uczestniczył aktywnie w przebudowie KP Litwy, tworzeniu LDPP. W 1991 r. został wybrany na przewodniczącego Wileńskiej Miejskiej Rady LDPP, na członka Prezydium Rady partii. W 1992 r. został wybrany na posła na Sejm w Fabianiskim (Dokończenie na str. 8)

Kandydaci na posłów do Sejmu w okręgach wyborczych m. Wilna z ramienia LDPP — lista nr 15

(Dokończenie ze str. 7)

Okręgu Wyborczym nr 5. W ciągu tego czasu pracował w Komitecie Państwa i Prawa, zastępca starosty sejmowej frakcji LDPP.

Zonaty. Zona Elena pracuje jako redaktor czasopisma "Mokstelis". Ma synów Šarūnas i Dominikasa. Pierwszy już pracuje, drugi zaś studiuje na Uniwersytecie Wileńskim.

Nr 6.

Sigita BURBIENĖ urodziła się w 1954 r. w Wilnie, w rodzinie dziennikarskiej. W 1972 r. ukończyła Wileńską Szkołę Średnią im. Salomei Neris, a w 1977 r. — studia statystyczne na Uniwersytecie Wileńskim. Następnie podjęła pracę w Centralnym Urzędzie Statystycznym Litwy, później zaś w Departamencie. Tutaj była kierowniczką wydziału statystyki łączności gospodarczej z zagranicą.

W 1992 r. została wybrana do Sejmu w Szeszkińskim Okręgu Wyborczym nr 6. W Sejmie pracowała w Komitecie Ekonomicznym, w tym roku została przewodniczącą tego komitetu. W okresie pracy w Sejmie wniosła 12 ustaw, z których 7 już przyjęto.

W 1989 r. była kandydatką na członka KPL. W 1990 r. wstąpiła do LDPP. Obecnie jest zastępcą przewodniczącego LDPP. S. Burbienė jest członkinią delegacji Litwy w Zgromadzeniu Parlamentarnym rady Europy. Ma córkę Linę i syna Dominikasa — obaj są studentami.

Nr 7.

Algirdas KARALIUS urodził się w 1947 r. w rejonie wilkomierskim w rodzinie chłopskiej. W 1967 r. ukończył technikum mechaniczne w Olicie, został technikiem-mechanikiem. Pracował w zakładach wileńskich, najdłużej w Litewskim Zjednoczeniu Produkcyjnym "Sigma". Pracując, ukończył ekonomikę na Uniwersytecie Wileńskim. W latach 1991-1995 pracował jako dyrektor generalny SA "Lita", później zaś — "Vikta". Obecnie jest sekretarzem Ministerstwa Reform Administracyjnych i ds. Samorządów. Jest członkiem Komisji Prywatyzacji, przewodniczącym Litewsko-Polskiej Komisji Międzypaństwowej Współpracy Transgranicznej. W 1995 r. został wybrany na radnego Rady m. Wilna z listy LDPP.

Zonaty. Zona Aldona jest plastyczką, córki — Asta — nauczycielką języka i literatury litewskiej, Lina — studiuje informatykę na Uniwersytecie Wileńskim.

Nr 8.

Povilas GYLYS urodził się w 1948 r. w rejonie malackim w rodzinie organisty. Ukończył Malacką Szkołę Średnią, w latach 1965-1969 studiował na Uniwersytecie Wileńskim, uzyskał dyplom ekonomisty planowania przemysłowego i następnie podjął pracę jako wykładowca na katedrze ekonomii politycznej. W 1974 r. obronił

rozprawę poświęconą teorii zarządzenia. Od 1983 r. — docent. Od 1989 r. — kierownik katedry zarządzania produkcją i międzynarodowych stosunków ekonomicznych UW. W 1991 r. nadano mu tytuł profesora. Od 1992 r. — poseł na Sejm, minister spraw zagranicznych. Członek LDPP.

Zonaty. Zona Nijolė pracuje w wydawnictwie "Mokstas". Syn Tomas jest policjantem, Ignas chodzi do szkoły.

Nr 9.

Kazimieras Vytis ATKUČIŪNAS urodził się w 1941 r. w Birżach, w rodzinie księgowego browaru i nauczyciela gimnazjum. W 1948 r. rodzina została wywieziona na Syberię, gdzie też ukończył szkołę średnią. W 1958 r. wstąpił do Wileńskiej Technikum Elektromechanicznego, po którego ukończeniu podjął pracę w Fabryce Szlifierek. W latach 1961-1964 służył w wojsku, następnie wrócił do Wileńskiej Fabryki Szlifierek. Pracując, w 1970 r. ukończył z wyróżnieniem wileńską filię Politechniki Kowieńskiej, zostając inżynierem-mechanikiem.

W latach 1982-1988 pracował jako naczelnik zarządu produkcyjnego Ministerstwa Przemysłu Tereownego. W latach 1988-1995 był dyrektorem generalnym Wileńskiej Fabryki Wyrobów Sanitarno-Technicznych. Od początku br. jest dyrektorem państwowego Agencji Prywatyzacji przy Rządzie Litwy. Członek LDPP. W 1995 r. został wybrany do Wileńskiej Rady Miejskiej, pracował w komisjach usług i gospodarki.

Zonaty. Zona Regina pracuje jako bibliotekarka w Wileńskim Uniwersytecie Pedagogicznym. Córka Aurita jest zamężna, mieszka w Wilnie.

Nr 10.

Antanas Šarūnas MALIUKIČIUS urodził się w 1936 r. w Kownie, w rodzinie urzędniczej. W 1941 r. razem z rodziną został deportowany na Syberię. Po ukończeniu w 1959 r. Politechniki Uralskiej powraca na Litwę i podejmuje pracę jako mistrz oddziału w Wileńskiej Fabryce Maszyn Budowlano-Wykarzarskich, później zostaje jego naczelnikiem. W 1965 r. obejmuje stanowisko dyrektora technicznego zakładu, na którym pracuje dotychczas. Trudne dzieciństwo i młodość na zesłaniu zahartowały jego charakter, ukształtowały zdecydowaną, wytrwałą i uczciwą osobowość, dobrze się znany mieszkańcom Nowej Wilejki.

Pracując A. Maliukičius obronił rozprawę na uzyskanie tytułu doktora nauk technicznych, przyczynił się wydatnie do tego, aby niewielkie przedsiębiorstwo przekształciło się w jeden z największych zakładów o wysokim poziomie technicznym i organizacyjnym, który teraz również pracuje stabilnie.

Zonaty. Zona Aldona jest plastyczką. Córka Simona wyszła za żonę i mieszka w Kownie.

(Zam. 1235)



Koszykówka

"Zalgris" wychodzi na prowadzenie

W czwartej kolejce Pucharu Europy w koszykówce mężczyzn zespół kowieński "Zalgris" zmierzył się z liderem rozgrywek w grupie B francuskim zespołem Olympique Antibes. Już od samego początku meczu kowieńcy poprowadzi różnicą 10 punktów i pierwszą połowę wygrali z wynikiem 35:24. W II kwadransie Polacy Francuzi zaczęli stopniowo zmniejszać różnicę i na 4 minuty przed końcem spotkania "Zalgris" prowadził już tylko 55:53. Po minutowej przerwie końcówka należała jednak do koszykarzy litewskich, którzy wygrali spotkanie wynikiem 65:57.

Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobył K. Šeštokas (15), D. Sirtautas (14) i D. Maskoliūnas (10).

W innych spotkaniach tej grupy KK Zagrzeb wygrał z Turcją 90:65, a Sankt Polten (Austria) z Mladoborem 78:70.

Tabela grupy B jest następująca (drużyny, punkty, różnica koszy):
1. "Zalgris" 7 309-231
2. Olympique 7 302-271
3. KK Zagrzeb 7 275-273
4. Sankt Polten 5 281-297
5. Maribor 5 279-301
6. Turcja 5 272-345

Następne spotkanie koszykarze z Kowna rozegrają 15 października na własnym parkiecie z austriacką drużyną.

Zwycięstwami zakończył tym razem swe występy drużyny polskie, grające w Pucharze Europy. W grupie A Nobiles Austrii Wrocław pokonał słynną włoską drużynę Scavolini Pesaro 93:84 (53:40). Czwarte zwycięstwo z rzędu odniósł turecki zespół Fenerbahce Stambuł, który pokonał ASK Ryga 107:88. Drużyna Rabotnicki Skopje przegrała z KS Polzeła Savnikas 90:91 (42:49).

Sytuacja w grupie jest następująca:

- 1. Fenerbahce 8 360-314
- 2. KS Polzeła 7 340-334
- 3. Pesaro 6 353-342
- 4. ASK Ryga 6 372-369
- 5. Nobiles 5 327-350
- 6. Rabotnicki 4 325-369

Grający w grupie E koszykarze Śląska EKU Wrocław wygrali po szybkim, niezwykle zaciętym meczu z greckim zespołem Iraklis Saloniki 86:84 (42:41). KK Zadar przegrał z EBBC Den Bosch 69:87 (42:51), KBK Ast Gandawa wygrała z Achillesas Nikozja 91:72.

Sytuacja w grupie E:
1. Iraklis 7 375-323
2. Zadar 7 331-313
3. Gandawa 6 315-310
4. Den Bosch 6 343-342
5. KK Zadar 6 297-311
6. Achillesas 4 312-374

Nie powiodło się w rozgrywkach Pucharu R. Koraca koszykarzom drużyny "Zemaitis olimpas" z Plungian. Przegrali oni na własnym boisku z chorwackim zespołem BC Zrinjevac Zagrzeb 77:82 (33:39). Przed tygodniem koszykarze ze Zmudzi na wyjeździe pokonali słowacki zespół Rogaska Donant MG 79:69.

W następną środę koszykarze z Plungian będą grali we Włoszech ze słynną drużyną Benetton Treviso.

M. PIASECKI

Pilka nożna

Polska — Litwa 0:0

Remisem 0:0 zakończył się sparingowy mecz pomiędzy olimpijczykami reprezentacji Polski i Litwy, rozegrany we wtorek na suwałkijskim stadionie KS Wigry. Rewarżowa spotkanie przebiegało się cicho w Eku (w poł. awanski).

Podczas tego spotkania sędzia pokazał żółte kartki trzech zawodników litewskim — D. Žutausowi, D. Šemberasowi i V. Traikysowi.

Remis młodzieżówek Anglii i Polski
W meczu reprezentacji piłkarskich Anglii i Polski (do lat 21) rozegranym w Wolverhampton, w eliminacyjnej grupie 2 młodzieżowych mistrzostw Europy, padł bezbramkowy remis.

Mecz był ciekawy i stał na bardzo dobrym poziomie. Anglijcy mieli przewagę, lecz nie potrafili jej wykorzystać.

Oto tabela grupy po tym spotkaniu (drużyna, gry, punkty, różnica bramek):

1. Anglia	2	4	3-0
2. Włochy	1	3	2-0
3. Polska	1	1	0-0
4. Mołdawia	1	0	0-2
5. Grecja	1	0	0-3

Oto niektóre wyniki innych spotkań drużyn młodzieżowych: Izrael — Boleja 1:0, Estonia — Szkocja 0:1, Bośnia i Hercegowina — Chorwacja 3:1, Szwecja — Austria 4:1, Norwegia — Węgry 4:1, Czechy — Hiszpania 1:2, Irlandia — Macedonia 4:0.

Eliminacje do mistrzostw świata

W meczu eliminacyjnym piłkarskim mistrzostw świata w grupie 5 Luksemburg ustąpił Belgii 1:2. Bramki dla zwycięzców zdobyli K. Balakow z karnego i E. Kostadinov.

W grupie 1 na neutralnym stadionie w Bolonii zmierzyły się Bośnia i Hercegowina z Chorwacją. To było pierwsze w historii futbolu spotkanie reprezentacji obu tych państw, które niegdyś wchodziły w skład Jugosławii. Wysokie zwycięstwo odniósł Chorwaci. Gwiazdą u nich był A. Bokić, który w drugiej połowie zdobył dwie bramki. Pierwsze gole dla Chorwacji strzelił S. Bilic i G. Ivacic. Bośniakom honorową bramkę zdobył H. Salihidzović.

Wczoraj w Wilnie grały reprezentacje Litwy i Liechtensteinu, a w Londynie na Wembley zmierzyły się jednostki Anglii i Polski.

Wzrogiem w Montevideo mecz eliminacyjny Urugwaj wygrał z Boliwią 1:0.

Kolarstwo

Polejny tytuł J. Longo
Pierwsza konkurencja mistrzostw świata w kolarstwie szosowym w Lugano — jazda indywidualna na czas na dystansie 26,4 km kobiet — zakończyła się podwójnym sukcesem Francuzek. Tytuł mistrzowski obroniła Jeanne Longo, wyprzedzając o 48 sek. Catherine Marsal oraz o 54 sek. Włoszkę Alessandrę Cappellotto. Czas zwyciężczyni — 35:16. Rasa Polkiewicz zajęła 14 miejsce (+2:43), jej siostra Jolanta — 18 (+2:57).

Tenis stołowy

Porażka z Belgiją
W Superlidze tenisa stołowego mężczyzn w grupie A Belgia pokonała Polskę 4:0. Tym razem Polacy wystąpili bez swego asa atutowego L. Błaszczyka. Mimo porażki Polska jeszcze zachowała szansę na awans do czołowej czwórki. Biało-czerwonych czeka jeszcze w grupie mecz z Węgrami. Belgia po dwóch zwycięstwach (przedtem wygrała z Węgrami 4:2) zakwalifikowała się do półfinału rozgrywek.

W grupie B prowadzi Francuzi — 4 pkt. Po 2 pkt mają Niemcy i Austriacy.

Warcaby

Pamięci J. Kulikauskas
Arymistrz białoruski A. Gantwarg został po raz trzeci zwycięzcą międzynarodowego turnieju warcabowego pamięci czterotonowego mistrza Litwy Juozasa Kulikauskas. Zwycięzca zgromadził 14 pkt z 18 możliwych. Drugie miejsce zdobył były mistrz świata Łotysz G. Valneris (13 pkt), a trzecie — Ukrainiec W. Koleśnik (12 pkt). Wileński aryomistrz Edward Burzyński uplasował się na 4 pozycji (11 pkt). W turnieju wzięło udział 10 warcabistów, wśród nich trzech aryomistrzów i tytuł mistrzów międzynarodowych.

Jednocześnie odbył się turniej grupy B, w którym grali 24 warcabistów. Zwyciężył wilanin, Pierwsza miejsce zajął A. Domczew (13 pkt), druga była R. Šidlauskienė (12 pkt), a trzeci S. Kamarauskas (11 pkt).

Inf. wł.

Hokej

Porażki w Polsce
W meczu ligi wschodnio-europejskiej hokejskiej "Energi" (Elektrón) dwukrotnie przegrali w Sosnowcu drużyna SMS Olimpia 2:8 (0:2, 1:3, 1:3) i 2:9 (2:1, 0:2, 0:6). Zespół "Energi" na razie przegrał wszystkie spotkania rozegrane w lidze i zajmuje ostatnie, dziesiąte miejsce.

Reprezentacja olimpijska Polski pod nazwą SMS Olimpia bierze udział w turnieju pokaźnej konkurencji.

Łotwa wygrała z Norwegią
W towarzyskim meczu hokeja na lodzie, rozegranym w Rydze, Łotwa pokonała Norwegię 5:3 (3:1, 2:0, 0:1).

Inf. wł.

Hokej na trawie

Awans Polaków
Reprezentacja Polski hokeju na trawie zakwalifikowała się do głównej eliminacji mistrzostw świata — 6 Turnieju Interkontynentalnego w roku przyszym w Malezji. Zdecydował o tym wynik ostatniego meczu w grupie B przedeliminacyjnego turnieju w Cagliari. Reprezentacja Irlandii, która nie straciła w tej imprezie punktu, pokonała Włochy 3:1 (0:1). W tej sytuacji pierwsze miejsce w grupie zajęli Irlandczycy, a drugie — Polacy.

Tabela końcowa grupy B (drużyny, punkty, różnica bramek):
1. Irlandia 18 24-8
2. Polska 13 15-10
3. Włochy 10 12-11
4. Kenia 6 11-12
5. Szkocja 5 8-10
6. USA 4 11-16
7. Bangladesz 4 14-28

Końcowa tabela grupy A:
1. Kanada 14 17-8
2. N.Zelandia 14 15-5
3. Szwajcaria 8 13-13
4. Walia 7 9-10
5. Egipt 6 9-9
6. Chiny 5 9-13
7. Zrzeszenie 4 6-15

W zespołach, które w grupach zajęły trzecie i czwarte miejsca, walczą będąc awansowane o piąte miejsce, ostatnie premiowane wejściem do Inter Cup.

Zestaw spotkań drużyn, które zagrają o miejsca 1-4 w czwartek: Polska — Kanada, Irlandia — N.Zelandia.

Olimpiizm

MKOI o Atlancie

Dwa miesiące po zakończeniu igrzysk w Atlancie, Międzynarodowy Komitet Olimpijski (MKOI) podsumowuje organizację zawodów.

Podczas sesji w Lozannie, za priorytetowe dla sprawnego przeprowadzenia igrzysk w Nagano i Sydney uznano poprawienie transportu (na gorzej oceniono), technicznych środków przekazu informacji (nieodkonalność systemu komputerowego prezentującego wyniki) i zapewnienie pełnego bezpieczeństwa (w Atlancie, mimo przedsięwzięcia środków na niespotykaną dotąd skalę, doszło do aktu terronu i ofiar).

Generalnie uznano jednak igrzyska w Atlancie za sukces, głównie komercyjny i sportowy. Na ostateczną ocenę wpłynęła także sprawozdanie Komitetu Organizacyjnego, które zostało przedstawione na kolejnej sesji MKOI w przyszłym miesiącu w Meksyku.

Członek Komisji Medycznej MKOI przedstawił rezultaty badań ankietowych. Podczas igrzysk wytknięto w organizmach wielu sportowców bromantan. Zostali oni jednak oczyszczeni z zarzutów, gdy specjalna komisja arbitrażowa uznała, że nie jest w pełni dowiedzione stygmulacyjne działanie tego specyfiku.

Tylko dwie zawodniczki zostały zdyskwalifikowane za stosowanie sterydów (Bulgarka Iwa Prandżewa w trójceku i biegająca przez płotki Rosjanka Natalia Szekodanowa), co uznano za sukces prowadzonej na szeroką skalę walki z dopięciem.

Starania

Sankt Petersburga

Nie ustają starania działaczy Sankt Petersburga ubiegającego się o prawo organizacji Igrzysk XXVIII Olimpiady w 2004 roku.

Przed paroma dniami "protogowal" ich prezydent Rosji Borys Jęzin w rozmowie z kanclerzem Niemiec Helmutem Kohlem oraz premierem Wiktorem Czernomyrdin, rozmawiając z przewodniczącym Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego — Juanem Antonio Samaranchem podczas wizyty w Lozannie.

"Przyznaje Sankt Petersburgowi prawa organizacji Igrzysk — powiedział dziennikarzom gubernator miasta Władimir Jakowlew — to sprawa nie tylko miasta nad Newą, to sprawa całej Rosji. Wąge tych starań podkreślił fakt zgody premiera W. Czernomyrdina na objęcie honorowego patronatu nad przygotowaniem. Wiele zachodnich firm wyraziło zainteresowanie olimpijskimi planami Sankt Petersburga. Niezwykle przychylnie do starań odnosi się mieszkańcy miasta, a zwłaszcza starsza i znacząca społeczność emigrantów z Łotwy, którzy nie ukończyli osiemnastu lat."

(PAP)

Zegnając babie lato

Warzywnictwo

Na przeciwie wrześnie i października ścinamy całkowicie jednoroczne rośliny przyprawowe, jednocześnie likwidując ich uprawę. Oczywiście, jeżeli nie uczyniliśmy tego wcześniej. Przypuszczam jednak, że wrześnieowe przymrozki przyspieszyły to prace. Nie zapomnijcie też oprócz na zimę wioletole nie zioła.

Sprzątamy też korzeniowe bardziej odporne na chłody — jak rzodkiew czarna, rzepę, pasternak, pietruszkę. Jeżeli uprawialiśmy cykorię saladową, niezbyt kłopot obcinamy jej korzenie, wybieramy do pędzenia i dotujemy w piwnicy czy w inspekcje. Warzywa przed umieszczeniem w piwnicy, zaleca się schłodzić na powietrzu, a przechowywać należy w wilgotnym piasku w temperaturze 1-4 st. C.

Bruselkę wykupujemy z korzeniami, ponownie sadzimy rośliny blisko siebie na głębokość 20 cm. Gdy nadejdą mrozy, robimy niewielkie rusztowanie, na które zakładamy maty słomiane. Dzięki temu możemy w przeciągu całej zimy bez kłopotu zbierać bruselkę.

Rzeczki roślinne, ale tylko zdrowe, składamy na kompost. Jeżeli pojeżdżamy, że mogą być źródłem zakażenia (chorób czy szkodników) w latach następnym, najlepiej rzeczki te spalić lub głęboko zakopać. Kompost przed zimą zaleca się jeszcze raz przetrzeć.

Przygotowujemy grządki pod ozimy zasiew marchwi, pietruszki, kopru. Termin siewu tak się dobiera, aby nasiona przed zimą napęczniały, ale nie zdążyły skielkować. W

zależności od pogody, wysadzić można czosnek, cebulę dymkę (sadzi się głębiej niż wiosną) do przemierzania w gruncie. Po przymrozkach zagony okrywa się łętami czy liśmami.

Sadownictwo

Tegoroczne sady nie są zbyt hojne... z wyjątkiem śliw. Po zbiorze owoców (jeżeli były), robimy jesienny przegląd koron drzew. Usuwamy zeschnięte gałęzie, owoce i zimujące formy szkodników — złoza ich jaj. Starannie wygrabiamy spod drzew liście i reszki spadów — również potencjalne źródło zakażenia chorobami w przyszłym sezonie.

Na początku miesiąca można jeszcze rozmażać agrest i porzeczki z sadzonek zdrewniałych. Przygotowujemy drewniane sadzonki wmirosi, które przechowywamy w skrzynce wypełnionej wilgotnym piaskiem w piwnicy lub innym zabezpieczonym przed mrozem pomieszczeniu. Wiosną posadzimy je do gruntu.

W październiku kupujemy i sadzimy drzewka i krzewy owocowe. Sadzonek nie zaleca się kupować od przygodnych sprzedawców. Najlepiej zaopatrzyć się w sklepach specjalistycznych lub w szkółkach. Zwykle drzewka i krzewy sadzimy w późniejszą lub późno-wschodniej części, aby nie zacięniały one w przyszłości innych upraw. Starajmy się przy tym, aby okres od kupienia do posadzenia rośliny był jak najkrótszy. Drzewka i krzewy sadzimy nieco głębiej niż rosły w szkółce. Po jesiennym sadzeniu musimy model drzewka zabezpieczyć przed mrozem, a głównie przed grzyzami.

Kwaciarsstwo

Do końca miesiąca powinny być

wysadzone wszystkie rośliny cebulowe, które sady się jesienią. Po kilkudniowym spadku temperatury poniżej 0 st. C miejsce z posadzonymi cebulami przykrywamy warstwą kory, słomy lub torfu. Nie należy tego robić zbyt wcześnie, ponieważ ściółka jest znakomitym zimowym schronieniem dla wielu grzyzoni, które pod ziemią mają doskonałą spłaznierz w postaci posadzonych przez nas cebul.

Ściółkę rozkładamy więc po pierwszych przymrozkach, gdy grzyzoni znajdują sobie już w innym miejscu zimowe gniazda. Czyścimy bulwy mietliczyki i przygotowujemy je do zimowania. Pomieszczenie, w którym przechowywujemy, powinno być suche, dobrze wietrzone, temperatura nie może spadać poniżej zera.

Można już sadzić większość krzewów ozdobnych, w tym również różę. Można je sadzić też wiosną, ale bezspieczną zaletą jesiennego sadzenia jest wcześniejsze ukorzenie się roślin, a więc wcześniejsze rozpoczęcie wegetacji w przyszłym roku. Różę wymagają miejsc słonecznych. Pnące natomiast najlepiej sadzić przy ścianach wschodnich lub zachodnich. Gleba pod różę powinna być głęboko przepłukana i należy użyć żyznego dobrego kompostu w dawce 4-8 kg na m kw. Jeżeli stosujemy tylko nawozy mineralne — dajemy superfosfat — 50 g na m kw., pozostałe wniesiemy wiosną.

Po posadzeniu i podlaniu krzew obsypuje się suchą ziemią tworząc stożkowany kopczyk wysokości około 20 cm, który stanowi już zabezpieczenie zimowe.



Najwcześniejsze warzywa

Jarmuz jest u nas stosunkowo mało znany. Należy do rodziny kapustnych. I chociaż uważa się go za roślinę dekoracyjną, ze względu na ozdobne, kędzierzawe liście, jest warzywem zasobnym w sole mineralne i witaminy. Jako warzywo lekkostrawne zalecane jest zarówno osobom starszym, jak też dzieciom.

Przeprowadzone badania nad 64 gatunkami warzyw pod względem kaloryczności, zawartości białka, witaminy C i karotenu, zakwalifikowały jarmuz na drugim miejscu, po pietruszce korzeniowej i naciowej.

Jarmuz najwięcej ze wszystkich warzyw posiada wapna w formie łatwo przyswajalnej, gdyż nie zawiera kwasu szczawowego. W jego liściach ponadto znajdują się znaczne ilości fosforu i żelaza.

Nie tworzy on główek, lecz wyszłała rozetę kędzierzawych liści. Uprawia się go w czasie chłodnych miesięcy. Smak jego znacznie poprawia się pod wpływem przymrozków, które powodują wzrost zawartości białka i cukru w roślinie oraz spadek zawartości witaminy C. Ze wszystkich roślin kapustnych jarmuz ma najmniejsze wymagania glebowo-klimatyczne. Nie znośi jedynie gleb podmokłych i bardzo piaszczystych, a także kwasowych gleb poniżej 6,5. Zwykle uprawia się go po wcześnie zebranych warzywach (z wyjątkiem kapustnych), w drugim, a nawet trzecim roku po oborniku. Korzeni są głębokie, konieczne jest więc przekopanie gleby na głębokość 25 cm. Wymagania nawozowe ma duże: na 10 m kw. można stosować 600-900 g azotostki.

Liście jarmuzu można zbierać od późnej jesieni przez całą zimę, wielokrotnie, rozpoczynając od wyłamywania dolnych, najstarszych, na zimę jarmuz można zostawić w zagłębieniu z nadolawo w zacisznym miejscu. Po przejściu pierwszych przymrozków rośliny należy przykryć cienką warstwą liści lub słomy. Wczesną wiosną na łodydze z dolnych pąków wybijają młode pędy, które są najwcześniejszym warzywem wiosennym na działce.

Jarmuz może być spożywany na surowo, duszony, gotowany lub zapiekany. Przed przygotowaniem potrawy, liście należy dokładnie umyć i usunąć z nich zgrubiałe nerry wraz z ogonkiem. Należy się do sprządzania salatek, do zasmażania — połączony z surimiem cebulą i papryką mieloną z mięsem, zasmażany z smietaną i rozartym z solą czosnkiem. Zasmażony jarmuz można połączyć z sadzonkami jajkami lub kielbasą. Można z jarmuzu także przygotować zupę na wywarze z mięsa i wloszczyzny bez kapusty. Przyprawiać ją należy rozartym czosnkiem, dodać trochę mleka i podać z grzankami.

Leki z Bożej apteki

Glistnik, jaskółcze ziele

Na podwórkach i w ogrodach, przy drogach i ścieżkach w maju zaczyna kwitnąć jaskółcze ziele. Lubi glebę wilgotną, próchniczną. Liście ma duże, szarzielone, ładnie wycięte. Kwiaty niewielkie, czteropłatkowe, żółte, a owoce podobne do wąskich strączków. Gdy złaćmać tądże jaskółczego ziele, wypływa z niej kropelka gęstej pomarańczowej cieczy. Roślina kwitnie od maja do września, czyli od przylotu do odlotu jaskółek. Ina tym się właściwie kończy powiązanie nazwy tego ziele z jaskółką. Natomiast nasiona tego chwastu są bardzo poszukiwane przez mrówki. Na każdym bowiem nasionku jest mięsista narość — stanowi ona przysmak mrówek. Dzięki niej mrówki rozszerzają owa roślinę, robiąc zapasy ze smakowitych nasion.

Nie zapominajmy jednak, że jaskółcze ziele jest rośliną jednoroczną leczniczą i trującą. Surowcem leczniczym są młode pędy zbierane w okresie kwitnienia, suszone w temperaturze około 30 stop. C., w cieniu i na przewiewie. Pędy jaskółczego ziele zawierają wiele alkaloidów, flawonoidy, aminy i in. składowiki. Mają właściwości przeciwalergiczne, rozkurczowe, obniżają ciśnienie krwi, przeciwbakteryjne, grzybobójcze, jak również słabe działanie narkotyczne.

Napary i odwary z jaskółczego ziele mają nie tylko właściwości znieczulające, na przykład przy nowotworach czy wrzodzie żołądka, bolesnej miesiączce, ale też mogą służyć jako lek nasenny, a zewnętrznie — do przemywania skóry przy grzybach, ropnych wyspryskach i ropięjących ranaach.

Należy przestrzegać zasady, że wewnętrznie preparatów jaskółczego ziele można używać tylko za radą i poleceniem lekarza, ponieważ nieodpowiednie dawki mogą wywołać ciężkie zatrucia. Natomiast bez żadnego ryzyka można używać tego ziele zewnętrznie.

Zwykle przestrzega się przed zetknięciem się oczu z sokiem jaskółczego ziele; mogą nastąpić objawy podobne do jaskry (szczególnie po dłuższym picu odwaru z tej rośliny).

Odwary przygotowujemy, zalewając pół tyżki suszonego ziele szklanką letniej wody i grzejąc pod przykryciem pół godziny, nie doprowadzając jednak do wrzenia. Po przecedzeniu używamy do okładów i obmywania, a jeśli lekarz zezwoli — pic po lyżce trzy razy dziennie.

Do leczenia grzybic skóry można samodzielnie przyrządzić maść ucierając kilka kropli soku ziele z lyżeczką kremu "Nivea".

Sok z jaskółczego ziele jest znany, skutecznym lekiem na brodawki (kurzajki). Są one zwykle pochodzenia wirusowego i mogą być przenoszone na inne osoby lub na inne części ciała. Trzeba utamać tądże glistnika i wyciekającym pomarańczowym sokiem (jest go niewiele) posmarować umyte, wytarte, lekko starte pumeksem (nie do krwi) brodawki, pokrywając je dokładnie warstwą schnącego soku.

Zabieg stosuje się zwykle aż do skutku, ale nie dłużej niż 10-20 dni. Jeśli w tym czasie jaskółcze ziele nie pomoże, należy zmienić sposób leczenia. Dla utatwienia kuracji można przesadzić różko dzianek jaskółcze ziele do doniczki z ziemią, aby mieć świeże pod ręką.



Idzie jesień, dary niesie...

A właściwie to na dary jesieni każdy musiał zarobić, bo wyhodowanie zarówno warzyw, jak też jagód, owoców wymagało odpowiedniego wysiłku i doświadczenia.

Tak się złożyło, że w ubiegłym tygodniu trzy dni z kolei wianianie, goście stolicy mogli podziwiać efekty tegorocznej pracy rolników, działkowców, kwaciarzy. Zresztą, nie tylko podziwiać, ale też kupić (lub sprzedać) potrzebne warzywa, owoce, sadzonki krzewów i bylin ozdobnych, jagód, drzew owocowych.

Zorganizowana staraniem pracowników Domu Nauczyciela wspólnie z Towarzystwem Działkowców impreza "Sodę krańców" ("Koszyk sadza") przy ul. Wileńskiej oraz targi "Dary jesieni-96", przeprowadzone w Zakrecie z



oczekiwania. Zebranych rozweselały przysmaki i gra kapeli wiejskiej "Vienkiemis".

NA ZDJĘCIACH naszego fotoreportera Marianna Paluszkiwicz — migawki z targów "Dary jesieni-96".

Zestaw przygotowała Danuta DANOWSKA



V Festiwal Unii Teatrów Europy, Kraków 96

Dziś — dwa spotkania z "Królem Learem"

Pierwsz — na scenie Teatru im. Juliusza Słowackiego (reż. Georges Lavaudant — Odeon — Theatre de l'Europe — Paryż), drugie — we Włoskim Instytucie Kultury (reż. G. Strehler (pokaz wideo) — Piccolo Teatro di Milano — Teatro d'Europa — Mediolan).

Odeon — Theatre de l'Europe

Theatre de l'Europe, mieszczący się w Theatre National de l'Odeon w Paryżu przy placu Paula Claudela, został powołany do życia w 1982 r. jako instytucja, której głównym celem jest prezentacja najwybitniejszych spektakli teatralnych z krajów europejskich, a także spektakli powstałych na zamówienie. Oficjalnie otwarcie teatru, pod przewodnictwem Giorgio Strehle-

ra, nastąpiło w listopadzie 1983 r. Inauguracyjną premierą była "Burza" W. Szekspira w reżyserii Strehlera i w wykonaniu aktorów Piccolo Teatro di Milano. W pierwszym sezonie, którego hasło brzmiało "teatr — iluzja — władza", artyści barcelońscy pokazali w Odeonie "Świata cyganerii" Valle Inclzana w reżyserii Luisa Pasgala.

Georges Lavaudant

W marcu bieżącego, 1996 roku dyrektorem Theatre National de l'Odeon został Georges Lavaudant. Ten kontrowersyjny artysta kieruje dziś jedną z dwóch (obok Comedie Francaise) najbardziej prestiżowych scen paryskich. Georges Lavaudant ma 49 lat. Twierdzi, że ważną inspiracją w je-

go pracy teatralnej jest kino i jazz, zwłaszcza filmy Jean-Luca Godarda oraz muzyka Milesa Davisa.

Georges Lavaudant od 30 lat wystawia także autorów klasycznych i współczesnych. Przeszedł do Odeonu z grupą wiernych aktorów, którzy towarzyszą mu od 1968 roku, kiedy w Grenoble stworzony został Theatre Partisan.

Nieadulgo Georges Lavaudant będzie miał do swojej dyspozycji jeszcze jedną dużą scenę paryską, której budowa rozpocznie się w przyszłym 1997 roku (przy Place de l'Odeon). Powstanie także teatr objazdowy, podróżujący po Francji i spotykający się z nową publicznością poza obrębem Paryża.

Odeon został założony w 1796 roku, a więc 200 lat temu. Od 1983 r. przyjął nazwę Teatru Europy — z inicjatywy Giorgia Strehlera. W bieżącym sezonie będą pracować w Odeonie Carmelo Bene (Włoch), Deborah Warner (Angielka), Bob Wilson (Amerykanin), wystąpi w nim także Teatr Mały Lwa Dodina (Rosja, Petersburg).

"Króla Leara", który był wczoraj pokazany w Krakowie i — ponownie dzisiaj, Georges Lavaudant reżyserował już wcześniej — w latach 1974 i 1976. W obecnym, nowym "Królu Learze" grają ci sami aktorzy, co dwadzieścia lat temu (grają we współczesnych kostiumach). "Król Lear" w interpretacji

Georgesa Lavaudant jest — nie ponurą tragedią, ale tragi-komedią (w spektaklu brzmiał muzyka rockowa).

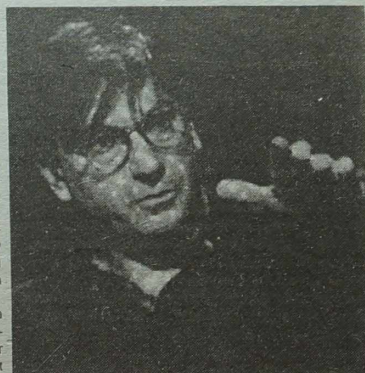
Zdaniem Georgesa Lavaudant, teatr francuski jest obecnie najlepszy w Europie.

Na "Komediantach" — szczątki Nimfy Suchońskiej

Jak już wspominałam, dziś w Teatrze im. Juliusza Słowackiego, w ramach Festiwalu UTE grany jest "Król Lear" Szekspira. Pomiędzy Teatrem Juliusza Słowackiego a Muzeum Teatralnym znajduje się skwer, w którym ustawiono kompozycję rzeźbiarską Romana Tarkowskiego "Komediantki". Gdzieś w tym właśnie miejscu została pogrzebana Nimfa Suchońska, zakonnica ze zgrozadzenia SS. Kanoniczek Św. Ducha de Saxia.

Nimfa Suchońska urodziła się w Warszawie w 1688 roku. W młodości dokonała ofiary ze swego życia za ojczyznę i zakon. W krakowskim klasztorze miała widzenie. Chrystus z krucyfikusa wypowiedział do niej prorecko słowa o przyszłości Polski:

"Ojczyzna twoja w dwudziestym



wiekowi dopiero powstanie do bytu częściami, a zaś w całości i wielkiej ozdobie w czas jakiś potem, jeżeli przykazani moich strzec będzie pilnie, zostając w posłuszeństwie namiestnikowi memu; jeżeli rozsławiać będzie wśród niewiernych moje imię, to i ja ojczyznę swoją błogosławić i rozszerzać będę".

Nimfa Suchońska, otoczona już za życia aurą świętości, zmarła w Krakowie w 1709 r.

W krakowskim kościele p.w. Św. Tomasza można obejrzeć obok cudownego krucyfikusa portret Nimfy Suchońskiej, przez zakonnicę uznanej za błogosławioną.

Alwidia Antonina BAJOR
Kraków — Wilno

NA ZDJĘCIACH: Georges Lavaudant, reżyser dzisiejszego "Króla Leara" (Fot. archiwum UTE); wianicie przed Teatrem im. Juliusza Słowackiego w Krakowie.

Fot. Bronisława Kondratowicz



Echo zgadywanki "K.W."

Wilno, jakiego już nie ma

"Prawda Wileńska" i pierwsze getto w Wilnie

W 1940 roku "Kurier Wileński" został zamknięty przez władze sowieckie, a w lokalu byłej redakcji przy ulicy Mostowej bolszewicy usytuowali gazetę polskojęzyczną "Prawdę Wileńską". Jak wspomina K. Wężyk w tygodniku "Lwów i Wilno", redaktorem naczelnym tego dziennika był Jan Sokółowski, "niski blondyn, młody oficer sowiecki, o niebieskich oczach, Polak z pochodzenia, rodem z Mińska. Jeszcze jako uczeń gimnazjalny w 1920 roku przeszedł na stronę sowiecką". W 1940 r., kiedy Litwę przyłączono do ZSRR, Sokółowskiego przysłano do Wilna. Józef Mackiewicz w tymże tygodniku "Lwów i Wilno", wydawanym w Londynie, wspomina, że Sokółowski miał żonę Rosjankę, która w Wilnie była politrukiem i kierownikiem politycznym gazety "Krasnoje Znamia", której redakcja mieściła się w lokalu "Siłowa" na rogu Zamkowej i Królewskiej (dziś Barbary Radziwiłłówny).

W 1941 roku, kiedy Niemcy hitlerowskie napały na Związek Radziecki, Sokółowski zbiegł w głąb Rosji pozostawiając żonę i dwóch synów na letnisku w Melechowiczach, położonych na lewym brzegu Waki.

Sokółowski, jak wspomina K. Wężyk, po umowie Stalin-Sikorski, już w stopniu kapitana został przydzielony do gazety "Orzeł Biały", gdzie sprawował funkcję cenzora i "anioła stróża" Polaków w gazecie II korpusu z ramienia NKWD, kiedy jeszcze armia gen. Andersa przebywała na terenie ZSRR.

Żona Sokółowskiego, jak twierdzi J. Mackiewicz, przez dłuższy czas przebywała w tychże Melechowiczach pod opieką miejscowych gospodarzy. Później, w 1943 roku, nawiązała kontakty z grupą polskich komunistów Jana Przewalskiego. Co się potem z nią stało — nie wiadomo.

Zgola gorszy los spotkał porzucone w Wilnie żony innych komandirów i politruków sowieckich po wkroczeniu hitlerowców do stolicy Litwy. Mackiewicz w tygodniku "Lwów i Wilno" (1947) pisze, że "porzucone żony-Rosjanki Niemcy już w lipcu 1941 roku spędzili do jednego gmachu na rogu ulic Gdańskiej i Jagiellońskiej. Było to pierwsze getto, jeszcze przed żydowskim. Przez szpary w parkanie ludzie patrzyli jak się na dziedzińcu bawią dzieci, a na złożonych w kącie bełkach wysiadują w



słoneczną matki. Z czasem Niemcy ich gdzie wywieźli. Nie wiadomo, co się z tymi kobietami i dziećmi stało".

A więc jest to jeszcze jeden mało

zmany obrazek z Wilna, jakiego już nie ma.

Mieczysław JACKIEWICZ
Olsztyn
Polska

Do Czytelników "Kuriera" po tej i tamtej stronie granicy

Wszystkim pragnę jeszcze raz serdecznie podziękować za czynną pomoc w utrzymywaniu "przy życiu" naszej zgadywanki "Krajobrazy Wilna i Wileńszczyzny". Wsparcie to nawiązuje do najlepszych wileńskich, kresowych tradycji bezinteresownego umiłowania swoich stron rodzinnych, czego dowody dali nasi przodkowie w czasach dobrych i złych.

Cieszę się, że tematyka rubryki "Wilno, jakiego już nie ma", której matką chrzestną jest zgadywanka, zaciekawia naszych Czytelników i na Litwie, i w Polsce. Wśród jej starych autorów i przyjaciół są Mieczysław Jackiewicz z Olsztyna i Marian Maciejewski ze Szczecina. P. Mieczysław nadesłał kolejną notatkę historyczną, natomiast p. Marian udostępnił starą

fotografię Mostu Zielonego z albumu "10 widoków Wilna" wydane w czasie II wojny światowej przez Dom Towarowy Braci A.S. Kaldobskich w Wilnie w 1915 r. po wkroczeniu Niemców do naszego miasta.

Dziękując za tekst i fotoretro, które dzisiaj, jak zwykle, zamieszczamy, równocześnie zapraszamy wszystkich Czytelników "Kuriera" po tej i tamtej stronie granicy do nadsyłania korespondencji, zdjęć oraz innych materiałów o podobnej tematyce. Można je kierować na adres redakcji lub zgłaszać tel. 42-79-48.

Jarzy SURWIŁO
Repr. Tadeusz Ważniwicz

CZWARTEK, 10 PAŹDZIERNIKA

LTV
7.00 - Dzień dobry, 8.00 - Wybieramy Sejm RL...

show. 20.50 - Telekasyno. 21.00 - Telegra 'Jeszcze nie wieczór'...

BAŁTYCKA TV

8.30-17.50 - Program BBC. 18.00 - S. 'Tak świat się kręci'...

TELE-3

8.00 - Wiadomości CNN. 8.30 - Z pierwszej ręki. 8.40 - S. 'Santa Barbara'...

WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomości z Moskwy. 8.10 - Moje życie. 8.25 - Z ościsłą rekordom. 8.45 - S. dok. 9.15 - Nowe towary...

I KANAŁ ROSJI

8.00 - Dziennik. 8.15 - S. 'Nowa ofiara'. 9.05 - E. Radziński. 'Zagadki Stalina'...

10.30 - Film anim. 10.35 - Smak. 11.00 - Dziennik. 11.10 - W eterze...

ROSYJSKA TV

6.00 - Ekspres poranny. 6.25 - W drodze do pracy. 6.35 - S. 'Mac i Maty'...

TV POLONIA

8.00 - Program dnia. 8.05 - 'Wielka historia małych miast'...

Schmidt, 11.00 - 'Czterdzieściolatek dwadzieścia lat później'...

POLSAT

7.00 - 'Staryś i Hutch' - amerykański serial kryminalny. 8.00 - Poranek z Po!Satem...

PIĄTEK, 11 PAŹDZIERNIKA

LTV
7.00 - Dzień dobry, 8.00 - Wybieramy Sejm RL...

8.30-17.50 - Program BBC. 18.00 - S. 'Tak świat się kręci'...

TELE-3

8.00 - Wiadomości CNN. 8.30 - Z pierwszej ręki. 8.40 - S. 'Santa Barbara'...

WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.10 - Moje życie. 8.25 - Moje kino...

I KANAŁ ROSJI

8.00 - Dziennik. 8.15 - S. 'Nowa ofiara'. 9.10 - E. Radziński. 'Zagadki Stalina'...

13.10 - Szczyśliwy przypadek. 14.00 - Dziennik. 14.20 - S. anim. 14.45 - Lego-go...

ROSYJSKA TV

6.00 - Ekspres poranny. 6.25 - W drodze do pracy. 6.35 - S. 'Mac i Maty'...

TV POLONIA

8.00 - Program dnia. 8.05 - 'Credo' - magazyn redakcji katolickiej...

10.20 - 'Tata, a Marcin powiedział...'. 10.30 - 'Ekspres reporterów...'...

POLSAT

7.00 - 'Kawa czy herbata?'. 9.00 - 'Moda na sukces'...

7.30 - Poranne kolo. 9.05 - S. 'Bez domu jest źle'...

10.30 - Film anim. 10.35 - Smak. 11.00 - Dziennik. 11.10 - W eterze...

12.00 - 'Airwolf' - amerykański serial sensacyjny. 13.00 - Jesteśmy - magazyn redakcji...



Tester alkoholowy — to nie zachęta do picia, lecz element samokontroli

W życiu człowieka interesu bywają spotkania mniej lub bardziej oficjalne, zazwyczaj zakrapiane alkoholem. Aby czuć się pewnie za kierownicą, człowiek powinien wiedzieć, że nie przekroczył dopuszczalnej normy i potrafi po lampce szampału lub kufku piwa czuć się bezpiecznie na drodze i nie zagrażał otoczeniu.

Tester alkoholowy do użytku indywidualnego jest właśnie tym przyrządem, który pozwoli wam pewnie siedzieć za kierownicą, wiedząc, że reakcja jest normalna, a ilość promioli alkoholu we krwi — dopuszczalna.

Ten przyrząd użytkownikom litewskim oferuje kowieńska firma "EMPIRIJA", zajmująca się produkcją, sprzedażą i obsługą sprzętu elektronicznego, komputerowego i środków łączności. Dyrektorem tej firmy jest Henrikas Matulionis. To on zainteresował się testerem do użytku indywidualnego na wystawie w Niemczech. Początkowo firma postanowiła produkować podobny tester u nas na Litwie (istnieją tu temu warunki techniczne), ale jego cena byłaby wyższa. Dlatego też postanowiliśmy sprowadzać przyrządy produkcji kanadyjskiej. Są one bardzo dobre w użytku i zajmują mało miejsca — można je nosić w kieszeni koszuli lub marynarki. A dokładność jest taka, jak testera policyjnego.

Nawet kierowcy, którzy wypili małą ilość alkoholu, nie potrafiłoby obiektywnie ocenić, czy może liczyć na swoją reakcję i mimowolnie staje się potencjalnym naruszcycielem. A niestety po wczesniejszej libacji czeka kierowcę bardzo przykre spotkanie z policjantem lub mandatem (około — 2000 Lt), który znacznie przekracza koszty testera. A propos, kosztuje on 435 Lt.

Producentem przyrządu jest kanadyjska firma "ALCOHOL COUNTERMEASURE SYSTEM". Większość klientów — to firmy, zainteresowane kontrolą spożycia alkoholu przez swych kierowców, aby się zabezpieczyć przed ewentualnymi przykrościami i wydatkami. Dziś testery zamawia się tylko indywidualnie, lecz i profesjonalnie — z indeksacją cyfrową, wskazującą poziom alkoholu we krwi z dokładnością do 0,01 promila.

Ciekawe, że firma "EMPIRIJA" oferuje obecnie także testery kawiarom i restauracjom w charakterze płatnej usługi dla samokontroli klientów. Wychodząc z lokalu każdy może się sprawdzić.

"Nasza firma ma na celu — mówi dyrektor — aby mniej było pijanych kierowców na drogach. Dochód? Tak, oczywiście, ale i dochód powinien być humanitarny".

Adres firmy:
Kaunas, ul. Kęstučio 27a-14. Tel. 73-98-71.
Przedstawicielstwo w Wilnie
Tel. 72-97-10.

Lenia STRAIŽIENĖ

Firma "Gedra" Pilnie dostarczamy do domu gorące, zimne dania, napoje orzeźwiające, owoce i sody czyste. Stosujemy zniżki. Organizujemy przyjęcia. **Tel. 76-27-16.** Przez całą dobę.

SA "AUTOTURAS" ZAPRASZA:

- do Włoch na 12 dni — 1440 Lt (10.20)
 - do Pragi na 5 dni — 320 Lt (10.23, 11.03)
 - do Pragi — Krakowa na 5 dni — 360 Lt (10.17)
 - do Krakowa na 4 dni — 195 Lt (10.18, 10.31)
 - Budapeszt — Kraków na 5 dni — 360 Lt (10.16, 11.04)
 - do Austrii na 6 dni — 695 Lt (11.05)
- Tel. (8-22) 26-74-25, 26-65-46, 26-75-69
(8-27) 71-99-00, (8-25) 43-44-83 (Zam. 970)

AUTOSERWIS: NAPRAWA:

- silników
- instalacji elektrycznych
- gaźników
- zawieszni
- prace spawalnicze.

ADRES: Vilnius, Vileišio 18, tel. 74-35-29. (Zam. 1241)

EKRANY

SKALVIJA — 1 sala — "Szanghajska triada" (Chiny, Francja): 10.X o 12, 14, 16. "Cereonia" (Francja, Niemcy) — 11-13.X o 12, 14, 16. II sala — "Wakacje Bolka i Lolka" (Polska, anim.) — 10-13. X o 11, 14, 15. "Szaleństwo" (USA) o 13, 16, 20.

LIETUVA — "Cereonia" (Francja, Niemcy): 10.X o 12, 14, 16, 18, 20; "Fenomen" (USA): 11-13.X o 12, 30, 15, 17, 30, 20.

VILNIUS — "Dzień niepodległości" (USA) — 10, 11.X o 11, 45, 14, 20, 17, 19, 40.

HELIOS — 1 sala — "Niesmiertelni" (USA): 10-13.X o 11, 40, 13, 40, 15, 40, 17, 40, 19, 40, 11, 12.X o 12, 13, 35, 15, 10, 16, 45, 18, 25; 13.X o 12, 13, 35, 15, 10, 16, 45, 18, 25, 20. II sala — "Powielony" (USA) — 10-13.X o 11, 10, 13, 15, 15, 20, 17, 25, 19, 30.

PERGALĖ — "Może to miłość" (USA): 10.X o 13, 15, 17, 19. "Hiszpańska róża" (USA): 11, 12.X o 13, 15, 17, 19; 13.X o 15, 17, 19. "No, początek" (Rosja, anim.) — 13.X o 13. VIDEOSALA "OZO" — "Stalker" — 10.X o 18. "Siedmiu samurajów" — 11.X o 18. "Rashomon" — 12, 13.X o 16. "Życie" — 12.X o 18. "Cień wojownika" — 13.X o 18.

KALENDARIUM

* Czwartek (10.X) jest 284 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 82 dni.

* Znak Zodiaku — Waga.
* Imieniny: Daniela, Franciszka, Pauliny.

* Wschód Słońca — 6:39, zachód — 17:32. Długość dnia 10 godz. 53 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 10 października nieduże zachmurzenie, możliwe krótkotrwałe opady, mgła. Wiatr południowy, południowo-zachodni, 5-10 m/sk. Temperatura 12-14 stopni.

W ciągu następných dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 2-7, lokalnie przyrznożki do -2 stopni, w dzień 13-18 stopni ciepła.

Wszystkich handlowców, firmy i przedsiębiorców zapraszamy do udziału w kiermaszach w Wileńskim Pałacu Sportu

23 października — 2 listopada, (inf. tel.: 72-64-63)

3-12 listopada, (inf. tel.: 72-32-45)
13-22 listopada (inf. tel.: 61-66-42)

Umowy w sprawie wynajmu powierzchni handlowej już są zawierane w Wileńskim Pałacu Sportu na 1 p., gab. 24, tel.: 72-64-63.

(Zam. 1331)

BIURO USŁUG "INTERVEPILAS" DOKUMENTY REJESTRACJI ZAKŁADÓW
J. Basanavičius 29 a, II p. Vilnius, tel. 65-02-45

SPRZEDAJEMY — eternit 1750x1130 mm po 12 Lt; — żelwne rury kanalizacyjne i części kształtowe; — mieszanki paszowe. Vilnius, tel. 61-96-58, 58-81-39. (Zam. 1249)

Szkola Średnia im. Wł. Syrokomli z polskim językiem nauczania zatrudni od zaraz nauczyciela jęz. angielskiego. Zwracać się do dyrekcji pod nr telefonów: 75-10-47; 73-22-25. (Zam. 1239)

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia lodowki w Wilnie, jego okolicach i na działkach. Gwarancja — 1 rok. Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213. (Zam. 258)

Szybko, niedrogo wykonujemy i ustawiamy pomniki, nagrobki, ogrodzenia z lastrico i kamienia. Vilnius, Vytenio 61, (naprzeciwko "Eifra"), tel. 42-17-31, (8-290) 411-88. (Zam. 1229)

Sprzedam używany sprzęt rolniczy: siewniki, kosłarki, grabie, kopaczki ziemniaków, plugi i inne, także ciągnikowe kosłarki. Tel.: (8-238) 4-17-75. (Zam. 1321)

Sprzedam 1-pokojowe mieszkanie w bursie na ul. Subačiaus. Tel. 61-40-14. (Zam. 1314)

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie po remoncie w Baltupiai. Cena 17.000. Tel. 61-52-29. (Zam. 1315)

Nagrobki, pomniki, ogrodzenia. Projektujemy, wykonujemy, ustawiamy. Vilnius, tel. 46-20-76, 26-11-27. (Zam. 1307)



POZNAJMY SIĘ

Ogłoszenie

matrymonialne z Australii

Polak lat 35, kawaler, wzrost 174 cm, brunet, o przyjemnym charakterze zapozna się z Polką, panną, lat 21 do 27, wzrost około 164 do 174 cm, ładną blondynką, niebieskie oczy, z porządnego domu, wesolą i o łagodnym charakterze, gospodarną, zdrową, nie palącą papierosów i nie pijącą alkoholu, kochającą dzieci oraz gotową do założenia dobrej rodziny w Sydney, Australia.

Listy pisane w języku polskim wraz z załączonymi fotografiami (pół i całość) wysyła pocztą lotniczą na adres:

Henryk Albinowicz
6 Herbert St.
OATLEY NSW 2223
Australia

(Zam 16-44)

KURIER WILEŃSKI
Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"
Drukuje SA "Spauda"

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, społeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-78-72, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołecznicki — 52-760.

Ogłoszenia i reklame do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasny, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinię czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinia redakcji.

Dyżurny redaktor
Krystyna ADAMOWICZ